DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 228. Sobota 2 (14) Października 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Października.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA WSZECH ROSIJ, KRÓLA POLSKIEGO,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zachodzi potrzeba zajęcia części gruntu na teritojum miasta Siedlec, obejmującego powierzchni sażenów kwadratowych 4,481;

Zważywszy: że przedsiębrana z właścicielami rzeczonych gruntów Antonim i Franciszkiem braćmi Uszyńskimi, dobrowolna umowa, nie doszła do skutku, z powodu zbyt wygórowanych żądań właścicieli, —na przedstawienie Zarządu Komunikacij w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu w teritorjum miasta Siedlec położona, obejmująca powierzchni sażenów kwadratowych 4,481, ma być zajętą pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art. 2. Zajęcie to dokonane być ma podług prawa o wywłaszczeniu, postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 6 (18) Czerwca 1852 r. przepisanego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa w Warszawie dnia 21 Września (3 Października) 1865 r.

Намѣстникъ, Генералъ-Адъютантъ:
(подписалъ) Графъ *Бергъ.*

Sekretarz Stanu, w zast. p. o. Podsekretarza Stanu,
(podpisano) *Rogoziński.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA WSZECH ROSIJ, KRÓLA POLSKIEGO,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zachodzi potrzeba zajęcia z dóbr Stara Wieś części gruntu, obejmującego powierzchni sażenów kwadratowych 21,177.

Zważywszy: że przedsiębrana z cząstkowemi właścicielami rzeczonego gruntu, mianowicie: Bartłomiejem Karasiem, Dąbskim, Stanisławem Krzewskim, Janem Staręgą, Janem Stewczykiem, Strzałką, Janem Krzeskim, Franciszkiem Barczakiem, Mateuszem Bajka, Franciszkiem Stancowem, Józefem Dąbrowskim, Wojciechem Marchela, Józefem Lipkim, Krzysztofem Stachowiczem, Antonim Artycha i Andrzejem Reduchą, dobrowolna umowa, z powodu zbyt wygórowanych żądań właścicieli nie doszła do skutku,—na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu do dóbr Stara wieś należąca, obejmująca powierzchni sażenów kwadr. 21,177, ma być zajętą pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art. 2. Zajęcie to dokonane być ma podług prawa o wywłaszczeniu, postanowieniem Rady Administracyjnej Królelestwa z d. 6 (18) Czerwca 1852 r. przepisanego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa w Warszawie dnia 21 Września (3 Października) 1865 r.

Намѣстникъ, Генералъ-Адъютантъ:
(подписалъ) Графъ *Бергъ.*

Sekretarz Stanu, w zast. p. o. Podsekretarza Stanu,
(podpisano) *Rogoziński.*

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 33.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

4 (16) września 1865

POSIEDZENIE OŚMDZIESIĄTE PIĄTE Z DNIA 14 (26) SIERPNIA 1865 R.

(dokończenie, patrz Nr. 227).

Art. 27. Przy wydaniu wynagrodzenia likwidacyjnego zatrzymanym będzie fundusz na pokrycie zaległych podatków Skarbowych, gminnych lub innych opłat publicznych, składki ogniowej od nieruchomości i t. p.

Na pokrycie tych zaległości użytemi być mają: najprzód gotowizna, następnie kupony płatne i w reszcie, w razie gdyby te nie wystarczały, listy likwidacyjne, po cenie nominalnej; resztujące zaś listy likwidacyjne, ze wszystkiemi niezatrzymanemi kuponami i gotowizną, zostaną wydane komu należy.

Art. 28. Z dokonanych, stosownie do poprzedzających artykułów, czynności, sporządzony będzie akt, przez wszystkie wpływające do tego osoby podpisać się mający. Gdyby podsędek lub ajent Komisji Likwidacyjnej, nie zgadzał się na postępowanie Naczelnika Powiatu przy wydawaniu listów likwidacyjnych, w takim razie, zdania tych osób, niepodzielane przez Naczelnika Powiatu, wpisane być mają do pomienionego aktu.

Art. 29. Kopia takowego aktu powinna być przedstawioną Komisji Likwidacyjnej.

D. O zarządzeniach ze strony Komisji Likwidacyjnej względem wyłączenia gruntów włościańskich z hypoteki dóbr dziedzica.

Art. 30. Jednocześnie z zarządzeniem wydania listów likwidacyjnych (art. 7), Komisja Likwidacyjna prześle swemu ajentowi kopię tabeli likwidacyjnej.

BŁĘDNI RYCERZE

(Dalszy ciąg *)

Jak znajomi nasi przybyli do Paryża i jak Attykus poznaje Dra Seręgę i posła Mitręgę. Attykus i Szyrma wchodzą w świat.

Opowiadać ci czytelniku, jak nasi rycerze odbyli resztę podróży do Paryża, jest to prawie niepodobieństwem. Powiem ci jednak to, że dawnym dyliżansem, prędzejby powinni byli stanąć na miejscu przeznaczenia, aniżeli wagonem w sposb, w jaki oni jechali. Zamiast pośpieszać drogą prostą, chcieli oni wszystkie znaczniejsze miejsca, archeologiczne ciekawości i galerje zwiedzić, lecz że w Dreznie, żandarmi ich co moment z trotoarów spędzali, a to dla tego, iż nie wolno jest tam chodzić trotoarem, jak tylko w jednym kierunku; że w Kolonji, dorożkarz wiózł ich trzy godziny do hotelu, że w Antwerpji i Roterdamie (ciągle jadąc do Paryża) nie mogli zrozumieć języka;— przeto nie widzieli ani drezdeńskiej galerji, ani kolońskiej katedry, ani rubensowych płócien w Anwertpji. Szyrma, który nie miał nigdy w ręku żadnej mapy, domyślał się jednak, że droga którą go prowadzi Attykus, jest zbyt długa i krzywa, lecz Attykus, pocieszał go dowodzeniami, iż długie podróże kształcą człowieka, i tak gdybyśmy, mówił on, nie byli w Dreznie, to byśmy byli nie dowiedzieli się, iż za granicą na trotoarach nie wolno jest spotykać się, co podług mnie, bardzo dogodnem jest dla dłużników: gdybyśmy nie byli w Kolonji, to byśmy byli nigdy się nie dowiedzieli, że chcąc dostać się z Nowego Swatu na plac Saski, trzeba jechać przez Pragę lub plac broni; co zaś do Holandji, to ta nauczyła nas tego, że w każdym kraju inne jest piwo i innym mówią językiem. Dowodzenia te głębokie, nie bardzo jednak przekonały Szyrmę, gdyż postanowił on sobie, za przybyciem do Paryża, mniej korzystać z światłej dyrekcji swego towarzysza.

Nareszcie dnia 22 maja, zmęczeni, zakurzeni, niewyspani i odurzeni, rycerze nasi stanęli w Paryżu. Wielkość miasta, ruch nie do opisania, tłum, hałas i wrzawa, sprawiły na nich wrażenie, lecz nie jednakowe na obydwóch: Szyrma umilkł zupełnie, Attykus stał się jeszcze bardziej gadatliwym. Wszystko go zachwycało, nad wszystkiem się unosił, a szczególniej nad malowniczością ulic dzielnicy łacińskiej, w której rycerze nasi obrali sobie mieszkanie.

Za pierwszem wyjściem z hotelu, Attykus kupił sobie binokle, lakierowane trzewiki i nowy kapelusz, i w tym stroju, udał się razem z Szyrmą na wyszukanie Rejencji, w której mieli dopytać się o znajomych. Idąc przez ulice łacińskiego kraju, spotykali oni co krok młode kobiety, których wesołość i śmiałość dziwiła ich nie po mału. Liczni także policjanci, nie mniej ich uwagę zwracali. Wybrzeża Sekwany i widok mostów i gmachów wspaniałych, szczególniej place Karuzelu i ulica Rivoli, w większe ich jeszcze zadziwienie pogrążyła. Nareszcie po długich pytaniach, rycerze nasi znaleźli sławną Rejencję. Za wnijściem do niej, Szyrma spotkał zaraz jednego z swych znajomych, Attykus zaś widząc że kawiarnia napełniona jest samemi polakami, a że za granicą każdy rodak zdawał mu się być znajomym, więc zbliżył się śmiało do pierwszej grupy, pytając się o Dra Seręgę. Zapytani rodacy, którzy nawiasowo mówiąc, grali z zajęciem w domino, spojrzeli się z ukosa na Attykusa i pomruknęli: arystokrata. Attykus zmierzony, cofnął się ku stolikowi przy którym podano mu kawę, nie myśląc już pytać się innych gości o adres doktora; lecz w tej chwili zbliżył się do niego jakiś rodak i rzekł: Ziomek chciałeś się dowiedzieć gdzie mieszka doktór Seręga? Nie dziw się pan im, to mówiąc, wskazał palcem na grających w domino, gdyż to są łotry, czerwone zdrajcy! Ja pana zaprowadzę do doktora, gdyż to mój znajomy. Attykus podziękował rodakowi, dziwiąc się jednak, iż ziomkowie, nie bardzo są dobrze z sobą w Paryżu. Ziomek rozpytywał się rycerza naszego o Warszawę, o usposobienia jej ludności, o patrjotyzm młodzieży i o inne rzeczy, na które Attykus nie umiał odpowiedzieć. Po chwili takiej rozmowy ziomek zaczął wyrzekać na stronnictwa emigracyjne, na nienawiści wzajemne, na zdradę ojczyzny, dodając, że emigracja znajduje się w wielkiej nędzy, i że on upoważniony będąc do zbierania składek, ufa iż Attykus nie odmówi wsparcia na cel patrjotyczny. Attykus jakkolwiek zdziwiony

*) Patrz Nr. 223 224 i 225.

Art. 31. Ajent Komisji Likwidacyjnej sporządziwszy wyciąg z tabeli likwidacyjnej, w którym wskazane być mają granice, położenie i przestrzeń gruntów, nadanych włościanom, wyciąg takowy wraz z kopią tabeli likwidacyjnej złoży wydziałowi hypotecznemu.

Art. 32. Wydział hypoteczny, na żądanie ajenta Komisji Likwidacyjnej obowiązany jest bezzwłocznie:

a) wnieść wyciąg z tabeli likwidacyjnej do księgi umów wieczystych tych dóbr, dla których tabela likwidacyjna jest sporządzoną; sama zaś kopia tabeli likwidacyjnej, załączoną być winna do zbioru dokumentów składanych do księgi wieczystej;

b) wykreślić z wykazu hypotecznego grunta włościańskie wraz z wszelkiemi użytkami i nomenklaturami, które przeszły na własność włościan;

c) wpisać do trzeciego działu wykazu hypotecznego (ścieśnienie własności, ciężary wieczyste i służebności), służebności, przy jakich, tabelą likwidacyjną włościanie zostali utrzymani na gruntach, pozostałych we własności dziedzica, jeżeli służebności te nie były wpisane do pomienionego działu;

d) wykreślić z tegoż działu wykazu hypotecznego wpisy, dotyczące praw włościan do gruntów na własność ich przeszłych, jeżeli wpisy takie istnieją.

Art. 33. Jednocześnie z wykreśleniem z wykazu hypotecznego wpisów co do praw włościan (art. 32 p. *d.*), powinny być także wykreślone z hypoteki dóbr dziedzica długi i wszelkie zobowiązania włościan względem osób trzecich, a na wspomnionych ich prawach zabezpieczone; przy tem wszakże, władze hypoteczne obowiązane są założyć oddzielne hypoteki okręgowe dla tych osad włościańskich, któreby długami obciążone były.

W tym celu powinien być sporządzony na prostym papierze i złożony gdzie wypada wyciąg, wykazujący hypoteczny stan osad.

Art. 34. Koszta wykreślenia z księgi wieczystej gruntów nadanych włościanom, tudzież wniesienia do takowej przyznanych włościanom praw do służebności na gruntach dziedzica, zaspokajane będą ze źródeł przeznaczonych na wydatki likwidacyjne.

Co do kosztów potrzebnych na urządzenie hypotek okręgowych dla osad włościańskich, obciążonych długami (art. 33), takowe odzyskiwane będą od właścicieli osad w drodze administracyjnej.

Przepisy dodatkowe.

Art. 35. Na utrzymanie ajentów Komisji Likwidacyjnej i na koszta połączone z wykonywaniem poruczonych im obowiązków, wyznaczony będzie z decyzji Komitetu Urządzającego oddzielny fundusz, ze źródeł przeznaczonych na wydatki likwidacyjne.

Art. 36. Rozwinięcie niniejszych przepisów, które w Dzienniku Praw zamieszczone być winny, tudzież rozstrzygnięcie wątpliwości z tychże wyniknąć mogących, porucza się Komitetowi Urządzającemu.

Rektor Szkoły Głównej. Po ukończeniu wstępnych egzaminów kandydatów do Szkoły Głównej, zapis na wszystkie Wydziały tejże Szkoły przedłużonym został dnia 19 (31) Października r. b.; wszyscy więc tak nowowstępujący, jako i dawniejsi studenci, najdalej do tej daty zgłosić się winni z dowodami do zapisu; po upływie bowiem rzeczonego terminu, księgi zapisowe zostaną zamknięte i nikt na bieżące półrocze akademickie przyjętym nie będzie.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Zelaznej Fabryczno-Łodzkiej zawiadamia Akcjonarjuszów, iż na posiedzeniu z dnia 21 Września (3 Października) r. b., trzeci wniosek na Akcje rzeczonej Drogi, ustanowiony został w ilości rs. 20 na każdą Akcję sturublową z terminem na dzień 1 Listopada r. b. Wniosek ten w oznaczonym terminie przyjmować będzie Kasa Towarzystwa w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod N. 1066 lit. P. W razie uchybienia terminu, Towarzystwo w myśl art. 15 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, pobierać będzie procent w stosunku 6% rocznie, licząc za każdy opóźniony dzień. Pozostawioną też jest Akcjonarjuszom możność uiszczenia kilku na raz wniosków, w ilościach nie mniejszych niż na rs. 20 na Akcję, a procent od wcześniej uiszczonych wniosków, liczony bedzie na korzyść Akcjonarjuszów, w stosunku 5% rocznie w monecie brzęczącej, przy wypłacie pierwszego kuponu, wymagalnego w d. 19 (31) Grudnia r. b.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Października.

Telegram z Paryża donosi, że król portugalski z małżonką opuścili 10-go Biarritz, udając się do Bordeaux. Inny telegram z tegoż miasta zaprzecza wiadomości podanej przez *J. des Déb.* jakoby p. Walewski miał być wkrótce wysłany do Florencji z misją nadzwyczajną.

Z powodu pewnych pogłosek o ostatniej alokucji papiezkiej, *Giornale di Roma* z upoważnienia oświadcza, że papież w ostatniej swej alokucji przemawiał z natchnienia własnego sumienia i z zupełną niezawisłością. Wyrażenia jego przez obce wpływy ani zostały złagodzone, ani obostrzone. Nikt nie ośmielił się położyć swego *veto*, które zresztą nie byłoby uwzględnione. Oświadczenie to może posłużyć za odpowiedź dziennikom, które honor stolicy apostolskiej i honor cesarza francuzów obrażają, utrzymując, iż rząd francuzki zakazał powtarzać w druku niektórych wyrażeń alokucji, dotyczących pogrzebu marszałka Magnan.

La Patr., według wiadomości z Berlina, zaprzecza doniesieniom niemieckich dzienników, jakoby obecnie pomiędzy Austrją i Prusami toczyły się układy w celu ostatecznego załatwienia kwestji księstw. Przeciwnie, układy mogące budzić nadzieję, że zajmą się kwestją księstw, zupełnie ustały. Rząd austrjacki tak jest zajęty wewnętrznemi sprawami, że prawie nie zwraca uwagi na wypadki zewnętrzne. Tak, mylnem jest jakoby w Wiedniu niepokojono się pobytem hr. Bismarcka w Biarritz, i jakoby żądano w tym przedmiocie objaśnień w Berlinie. Wszelako, jak patrzą w Wiedniu na ten pobyt, wskazuje ironiczny artykuł *Ost. D. Post* o laurach zyskanych przez pierwszego ministra pruskiego w różnych kąpielowych miejscach. Dziennik ten w końcu powiada, że w kąpielach w Biarritz p. Bismarck zapewne zamieni koronę hrabioską, zyskaną u źródeł Gasteinu, na koronę książęcą. Jeżeli sądzić z pozorów, dziennik wiedeński na ten raz myli się i hr. Bismarck oprócz polepszenia zdrowia, nic więcej nie przywiezie z Biarritz. Wprawdzie, zaraz po przyjeździe uzyskał posłuchanie u cesarza Napoleona, ale potem nie miał wcale żadnych stosunków towarzyskich z osobami dworskiemi. P. Bismarck przechadza się po Biarritz wcale nie jako zwycięzca, a kwarantanna którą go otaczają, tem bardziej jest uderzającą, że p. Goltz ciągle jest zaszczycany oznakami uprzejmości od monarchy francuzkiego. Czy te pozory, jako oznaka polityczna, mają takie znaczenie pod względem stosunków pomiędzy Paryżem a Berlinem, jakie im przypisują — o tem przekona rychła przyszłość. W każdym razie istnienie depeszy p. Drouyn de Lhuys o konwencji gasteinskiej, późniejszej od okólnika tego ministra w tymże przedmiocie, – istnienie, które, jak wczoraj wspominaliśmy, potwierdza *La Patr.*, oraz przesłanie jej wyłącznie do ambasadora francuzkiego przy dworze berlińskim, kiedy okólnik stosował się tak samo do Austrji jak i do Prus, dowodziłyby dobrych stosunków pomiędzy Francją a Prusami.

Donosiliśmy, że naczelnik cywilnego zarządu w Szlezwigu, p. Zedlitz, rozkazał władzom policyjnym zebrać wiadomości o stowarzyszeniach politycznych w tem księstwie, ich statutach, liście członków i t. d. Na żądanie policji w tym duchu, prezydjum stowarzyszenia w Flensburgu, jak telegrafują z tego miasta, oświadczyło, iż spaliło wszystkie papiery stowarzyszenia. Policmajster miejscowy odpowiedział na to, iż takie postępowanie budzi podejrzenie, że stowarzyszenie to dążyło do zabronionych celów. — *Nord Slesvigske Tidende* wychodzący w Hadersleben w północnym Szlezwigu, jak donosi telegram z tego miasta, zaprzecza stanowczo wieściom rozpuszczonym przez pisma francuzkie o istnieniu adresu duńsko-usposobionych północno-szlezwigczyków do króla pruskiego, — adresu żądającego zwrotu północnego Szlezwigu Danji. Wszystko to jest według wspomnionego dziennika tendencyjnem kłamstwem, dla rozpowszechnienia za granicą mylnego zdania o stanie rzeczy w północnym Szlezwigu. Zaden północny szlezwigczyk nie myśli o podobnych demonstrancjach.

Telegram z Kopenhagi donosi, że na posiedzeniu

---

tem wszystkiem, dał pięć franków, poczem ziomek, udzieliwszy mu żądanego adresu, pożegnał go i poszedł grać przy drugim stole, z znajomymi swemi nędzarzami w écarté.

Nazajutrz Attykus udał się do doktora. Seręga mieszkał na pierwszem piętrze; apartament był bogaty, więcej podobny do mieszkania bankiera, aniżeli do rezydencji emigranta. Po przeczytaniu listu, Seręga prosząc Attykusa siedzieć, zaczął go wypytywać się o urodzaje w kraju, na co Attykus, nieświadomy rolnictwa, nie umiał wcale odpowiedzieć. — Ziomek więc nie mieszkasz w swych dobrach? rzekł Seręga. — Nie posiadam żadnych. — Jakto, więc moskale skonfiskowali? — Nigdy ich nie miałem, odpowiedział nasz rycerz. — I cóż tu ziomek zamyślasz robić, zapytał doktór, przybierając ton zimny i poważny. — Uczyć się przyjechałem. — A to dobrze, rzekł Seręga, powstając z miejsca, to dobrze, w tej chwili nie mogę ziomka dłużej zatrzymać, gdyż jestem zajęty.

Wyszedłszy od doktora Attykus, posmutniał i pomyślał, że Warszawa i Paryż nie są do siebie podobne.

Wieczorem udał się on do Mitręgi. Salon Mitręgi napełniony był młodzieżą obojga płci. Kobiety, zrodzone w Paryżu, pełne zimnej egzaltacji, z płaczem prawie dowiadywały się od naszego rycerza co się dzieje w niefortunnej Warszawie, biorąc go za męczennika i ofiarę. Attykus coraz bardziej zdziwiony, nie wiedział co odpowiedzieć, zmięszał się on i dziwił się jeszcze bardziej, gdy wybladłe młodziency, tonem żałosnym i fatalnym, zaczęli płakać nad zepsuciem Warszawy. Attykus wziął te jeremjady do siebie, za przymówki, to też bojąc się by nie dowiedzieć się jeszcze coś gorszego, nie pożegnawszy gospodarstwa, wymknął się cichaczem z salonu, w chwili właśnie, kiedy rozpoczęto grać na fortepjanie jakieś żałośne dumki.

Co u licha, mówił do siebie Attykus, ludzie ci mają głowy zupełnie inaczej jak u nas. Wszędzie płaczą i narzekają na ucisk i nędzę. W kraju ucisku nie widziałem, tak jak nie widzę u nich nędzy w Paryżu. Co jednak ze mną się stanie jak mi pieniądze wyjdą? Czy by nie lepiej było wracać pod jarzmo tyranów warszawskich? Po takich refleksjach, Attykus zawsze pewny siebie, zawsze lekki i nieprzystępny dla frasunku, tak posmutniał, że niebawem postrzegł się, iż trzeci próżny kieliszek stał przed nim. Pokrzepiony w ten sposób, wrócił on do domu, gdzie zastał Szyrmę, p. Antoniego rytownika i dwóch studentów prawników.

Szyrma nie mniej był smutny jak Attykus. Wesołym zresztą było być trudno, przy tem co opowiadał p. Antoni, emigrant z 1848 r. — Nie miejcie panowie iluzji, mówił on, emigracja to jest istne piekło. Połowa z nas z głodu pomarła, w parę miesięcy po naszem przybyciu do Paryża, chociaż składki zbierano na nas. Emigranci starzy nas nie cierpieli, dokuczali nam jak tylko mogli, gdyż nie widzieli w nas braci, lecz konkurentów mających z niemi podzielać jałmużny francuzkie. Mną wprawdzie zajął się tu pewny książę, lecz że ze mnie chciał zrobić księdza, więc podziękowałem mu za protekcję i w nędzy największej zacząłem się uczyć rzemiosła. Dziś mam kawałek chleba; z emigrantami nie żyję, a i panom to samo radzę zrobić.

Po tem, czego Attykus doznał w przeciągu dni paru, zdanie jego nie mogło się różnić ze zdaniem pana Antoniego. Prawnicy tylko, będąc zamożnymi, a przytem zapalonymi, nie mogli się zgodzić na to co im rytownik opowiadał. — Są, mówił pan Teodor, źli ludzie między emigracją, ale ogół jest dobry. Bierz p. Dra Seręgę, posła Mitręgę, księcia Zbierajgrosza i innych, to są prawdziwie ludzie wielcy i szlachetni.

— Kolego, prawisz niedorzeczności, odezwał się drugi prawnik p. Franciszek. U kolegi zawsze to dobre co się świeci, lecz bierz kolego jenerała Ludwika, publicystę Łzawowskiego, — oto mi są ludzie; jeżeli panowie chcecie, dodał pan Franciszek, zwracając się do naszych znajomych, to ich jutro zaprowadzę na posiedzenie do czytelni.

Odłóżmy poważne rozmowy na jutro, zawołał pan Teodor, a teraz zaprowadźmy kolegów na bal.

Zgoda! odpowiedzieli chórem Attykus, Szyrma i Franciszek, gdyż p. Antoni oświadczył, że już na bale oddawna przestał chodzić.

(dalszy ciąg nastąpi.)

folkethingu 10-go b. m., stronnictwo przyjaciół włościan przedstawiło wniosek, aby utworzono komitet do zbadania przekroczenia władzy przez gabinet który zatwierdził zamianę terytorjów, nieprzewidzianą przez traktat wiedeński, a dokonaną przez międzynarodową komisję do uregulowania granicy. Prezes gabinetu był przeciwny utworzeniu takiego komitetu, ponieważ zamiana ta była szczególnie korzystna dla Danji. Wniosek został odrzucony 49 głosami przeciw 29.

Według wiadomości z Nowego Jorku z 30-go z. m, podanych przez telegram z Londynu, konwenty w Alabama, południowej Karolinie i Massachusets oświadczyły się za polityką Johnsona, za zniesieniem niewolnictwa, a przeciw aktowi oderwania i uznaniu długu skonfederowanych. Zbiory bawełny i zboża w Missisipi bardzo źle wypadły. Rząd wezwał o składanie zażaleń co do strat poniesionych w skutku korsarstwa i rabunku dokonanego przez południowców. Zażalenia te mają być zakomunikowane rządowi angielskiemu.—Oddział francuzów 17-go września wylądował w Acapulco, w skutku czego juarystowski jenerał Alvarez, mający 1,500 ludzi, cofnął się.

---

* (Warszawski Dniewnik), który od dnia wczorajszego zaczął wychodzić w powiększonym formacie, w numerze wczorajszym umieścił następującą odezwę od redakcji: Przy rozpoczęciu drugiego roku istnienia *Warsz. Dniewnika*, nie będzie zbytecznem rzucić pobieżny pogląd na jego działalność podczas przebytego przez niego okresu. Staraliśmy się sumiennie wykonać program naszego pisma, i z ufnością możemy powiedzieć, że w tym względzie o ile mogliśmy, spełniliśmy nasze obietnice, pomimo często napotykanych wielkich zawad. *Dniewnik* obznajmiał swych czytelników z biegiem sprawy ruskiej w Polsce, z rozwojem w tym kraju dobroczynnych postanowień rządowych i z samem życiem narodu polskiego. Oddział polityczny, zapełniał najżywszemi nowościami i dawał możność bezustannie śledzić za polityką zagraniczną. Pismo nasze, w ciągu roku zamieściło przeszło sto artykułów oryginalnych i przeszło dwustu pięćdziesięciu korespondencij. Wiele z tych artykułów i korespondencij było przedrukowywane we wszystkich ruskich dziennikach, co stanowi dostateczny dowód, że i *Dniewnik* przyniosł, według możności, swój grosz na korzyść ruskiego dziennikarstwa. Od dnia dzisiefszego, spełniając powszechne życzenie naszych czytelników, wypuszczamy *Dniewnik* w powiększonym formacie, a ze zmianą zewnętrznego jego kształtu, rozszerzemy jego program, nie zmieniając zresztą jego osnowy. Zarazem zwracamy się do wszystkich, dla kogo drogą jest sprawa ruska w Polsce i kto pragnie powodzenia naszego pisma, z prośbą o pomaganie nam swą pracą; wszystkie nadsyłane nam artykuły, jeżeli tylko będą zgodne z kierunkiem naszego pisma, będą przyjmowane z szczerą wdzięcznością.

---

* (Posągi w ogrodzie Saskim). *Lepiej późno jak nigdy.* Pierwsi wykazaliśmy niewłaściwość nazw nadanych niektórym posągom w ogrodzie Saskim i cierpliwie przeczekawszy całe lato, nakoniec możemy się spodziewać, że nasze słuszne uwagi zostaną uwzględnione; tak przynajmniej rozumiemy zniknięcie, za pomocą zalepienia, błędnych podpisów na wspomnionych posągach. Ponieważ pora roku już nie pozwala na roboty pod gołem niebem, może będziemy jeszcze musieli czekać na nowe napisy do przyszłej wiosny; ale przynajmniej, mała liczba przechadzających się po ogrodzie Saskim, nie będzie urażana widokiem *Poezji* kreślącej plany fortyfikacyjne, *Literatury* stawiającej liczby, *Muzyki* przywłaszczającej sobie nazwę *Poezji*, *Roztropności* nazwanej *Prawdą* i t. d. Dzięki nam, piękne warszawianki mogą już śmiało siadać na ławkach w ogrodzie Saskim; zdołaliśmy także wyjednać szwajcarowi instytutu wód mineralnych przepyszną liberję, i skłonić do podwojenia czynności w porządnem utrzymaniu tego instytutu. Widocznie zatem, nie straciliśmy czasu w naszych rannych przechadzkach po tym ogrodzie.

* (Porównanie dochodu) za micsiąc wrzesień 1865: *a) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*: w roku 1864: z ruchu osób rs. 55,548 k. 91 ½, z przewozu towarów rs. 75,996 k. 53 ½, dochody różne rs. 12,915 k. 01; razem rs. 144,460 k. 46; w roku 1865: z ruchu osób rs. 67,289 k. 41, z przewozu towarów rs. 83,382 k. 33, dochody różne rs. 9,710 k. 56; razem rs. 160,362 k. 30; więcej w r. 1865 rs. 15,901 k. 84; od początku stycznia do końca września 1865 dochód wynosi rs. 1,438,078 k; 15 ½; w tym samym czasie w roku 1864 dochód wynosił rs. 1,142,404 k. 04 ½; zatem w roku 1865 więcej rs. 295,674 k. 11; *b) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej*: w roku 1864: z ruchu osób rs. 13,620 k. 20 ½, z przewozu towarów rs. 13,253 k. 62, dochody różne rs. 6,225 k. 84; razem rs. 33,099 k. 66 ½; w roku 1865: z ruchu osób rs. 14,795 k. 02, z przewozu towarów rs. 15,947 k. 55, dochody różne rs. 8,424 k. 92; razem rs. 39,167 k. 49; więcej w r. 1865 rs. 6,067 k. 82 ½; od początku stycznia do końca września 1865 dochód wynosi rs. 305,985 k. 82 ½; w tym samym czasie w r. 1864 dochód wynosił rs. 262,497 k. 20; zatem w roku 1865 więcej rs. 43,488 k. 62 ½.

* W dniu 11-ym bieżąc. miesiąca i roku, w m. Łomży pobłogosławiony został związek małżeński majora kaługskiego pułku piechoty Aleksandrn Uszakowa z panną Antoniną Obuchowską, córką zasłużonego w sądownictwie ś. p. Kazimierza i Doroty z Apellów Obuchowskich; po dopełnionym obrzędzie ślubnym, po godzinie 7-ej wieczorem, państwo młodzi odbierali życzenia przyjaciół w domu JW. prezesostwa Nowińskich, w którym sierota znalazła przytułek, gościnność i macierzyńską opiekę. — Nowożeńcy w tych dniach opuszczają nasz kraj, wśród tysiącznych błogosławieństw przyjaciół, udając się na mieszkanie do Kazania.

* Nr. 14-y *Bazaru*, tygodnika ilustrowanego mód i robót ręcznych wyszedł z druku i zawiera: Człowiek nawidzony, powieść z angielskiego Karola Dickensa (ciąg dalszy)—Mozajka.—Układać piosenki, wiersz Tadeusza Cieszyńskiego i w Imienniku z Lamartina, przez Mirona.—Przegląd bibljograficzny, przez I. K. T.—Część mód.—Korespondencja Bazaru.—Ubranie głowy „Melitta” (z ryc.)—Ubiorek aksamitny (z ryc.)—Przykrycie na lampę (z ryc.)—Kapelusik watowy dziecinny (z ryc.)—Kapelusik kaszmirowy biały (z ryc.)—Kołderki z kwadratów szydełkowych (z 2 ryc.)—Środki domowe.—Myśli i zdania.

* Nr. 2 *Gazety Muzycznej i Teatralnej* pisma tygodniowego, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd tygodniowy, przez T. L.—Koncert na dochód W. Prochazki przez T. L.— † Franciszek hr. Sołtyk, przez T. L.—Straszny Dwór, przez .....ski.—O zadaniu szkół muzycznych, przez A. Jeske.—Korespondencje z Krakowa i Pragi czeskiej —Nowakowski Józef, wspomnienie pośmiertne, przez J. Krzyżanowskiego.—Nowiny ze świata muzycznego.—Rozmaitości,—w odcinku, spiewaczka wiejska (dokończenie przez K. Wł. W.

---

* (Edmund Taczanowski). Otrzymano w Poznaniu wiadomość z Szwajcarji o zaszłym tam zgonie Edmunda Taczanowskiego, znanego przewódcy powstańczego. Zgon jego poprzedzony był kilkotygodniową ciężką chorobą. (*Post. Z.*)

* (Aresztowania we Lwowie). W ciągu września r. b. dyrekcja policji we Lwowie aresztowała 832 indywidyuów. Z tych oddano sądom 152, postąpiono w zakresie czynności policyjnych z 603 osobami, policja jako sąd osądziła 77 (po większej części żebraków, których wydalono z obrębu policyjnego). Wypuszczono 154 osób, oddano magistratowi dla dostarczenia zatrudnienia 38, odtransportowano na miejsce zamieszkania 10. Odesłano do szpitala 34 nierządnic. (*Krak. Z.*)

* (Wybór rektora). Dnia 9-go b. m. uniwersytet krakowski wybrał na rektora, 10 głosami, profesora Majera. (*Krak. Z.*)

* (Ks. Beda Dudik). *Gaz Nar.* donosząc o przybyciu do Lwowa księdza Bedy Dudika, historjografa morawskiego, wynurza przekonanie, że ten uczony badacz mieć będzie mało pracy w archiwach lwowskich, albowiem w archiwum miejskiem wyborny znawca p. Wagilewicz zaprowadza od kilku lat porządek, w bogatych zaś archiwach bernardyńskich porządkuje obecnie komisja wydelegowana *ad hoc* przez komisję krajową. Nie wiadomo w jakim porządku znajdują się archiwa innych klasztorów i kościołów; bibljoteka zakładu Ossolińskich jest wprawdzie uporządkowana, lecz brakuje w niej osobnego wykazu dzieł podług ich treści.

Ameryka.

* (Fenjeni i kwestja meksykańska.) Ostatnie wiadomości z Ameryki nie usprawiedliwiają bynajmniej zdania części prasy europejskiej, że ruch fenjenów pozbawiony jest doniosłości. Spisek fenjenów, któremu usiłują zaprzeczać dotąd wszelkiej wagi, ma swój punkt ciężkości w Stanach Zjednoczonych, jak to sam nawet *Times* nareszcie przyznaje. Dziwnem się może wyda, że agitacja fenjenów jest zarazem w Stanach Zjednoczonych jedną z podpór obecnego systemu rządowego, który jedynie za pomocą żywiołów radykalnych wziął górę nad tamecznem stronnictwem konserwatywnem. Osoby posiadające bardzo wielki wpływ, są czynne w agitacji fenjenów, która pozostaje w związku z przeprowadzeniem zasady Monroe. Charakterystyczne w tym względzie zeznanie znajdujemy w *Courrier des Etats Unis*, który pisze: „w San Louis dany był przez fenjenów tego miasta i „sąsiednich hrabstw wielki bal. W liczbie zaproszo„nych znajdowali się jenerałowie Sherman i F. Blair, „którzy też przybyli na tę uroczystość i przywdzieli „oznaki stowarzyszenia. Najważniejszym z wypadków „tego wieczora była mowa wojownicza jen. Blair, któ„ry zachęcał fenjenów, ażeby nie ustawali w przygo„towaniach aż dopóki nie nadejdzie chwila stosowna „do działania. Jenerał ten powiedział dosłownie: „„Wróg Irlandji jest także wrogiem Ameryki. i jak „„skoro nadejdzie chwila, w której zaczniecie obra„„chowywać się z waszym dawnym ciemięzcą, my a„„merykanie pozostaniemy neutralnymi... neutralny„„mi na sposób angielski! Niech Anglja wie o tem.”” Wyrazy te dowodzą całej dla Anglji nienawiści, która zrodziła się podczas wojny domowej w Stanach Zjednoczonych i która prędzej lub później wybuchnie w gwałtowny sposób, gdyż znaczna część ludu podziela ją. Wśród tych oznak nieprzyjacielskiego usposobienia, ma swoje znaczenie i ta okoliczność, że wiadomości z Meksyku brzmią niezbyt pomyślnie. *New-York Herald* z 23 września donosi podług opowiadania dwóch oficerów meksykańskich, którzy opuścili 1-go tegoż miesiąca El Paso del Norte, co następuje: Prezydent Juarez został przyjęty w El Paso z wielkim zapałem i mieszkańcy przyrzekli mu jednozgodnie poparcie. Jenerał Negrete udał się ze 100 oficerami wgłąb kraju dla werbowania i ćwiczenia ochotników; ma on nadzieję, że rozporządzać będzie niezadługo siłami zbrojnemi tak potężnemi i dobrze uzbrojonemi, iż będzie mógł stawić czoło wojskom cesarza Maksymiljana. Dodać do tego należy tę jeszcze okoliczność, że depesza telegraficzna donosi o zwycięstwie odniesionem przez juarystów pod Coleros, co zdaje się być tem ważniejszem, że bitwa trwała trzy godziny. Juaryści splądrowali miasto Catarces. Wśród tych okoliczności, rząd angielski ma słuszność, że występuje z taką surowością przeciw ruchowi fenjenów, z którego mogłyby rozwinąć się nieobliczone następstwa. *(Nordd. A. Z.)*

* (Prośba o ułaskawienie. — Władze kanadyjskie.—Shenandoah). Konwent Karoliny południowej postanowił posłać do Waszyngtonu deputację dla upraszania władzy wykonawczej o miłosierdzie dla pp. Davisa i Stephensa. Prokurator jeneralny postanowił, że prośby o ułaskawienie rokoszan znajdujących się za granicą, nie będą uwzględniane. — Zapewniają, że władze kanadyjskie nie zwróciły jeszcze wszystkich pieniędzy zrabowanych w banku Saint-Albans przez złoczyńców skonfederowanych. P. Seward dopomina się u rządu angielskiego o zwrot reszty tych pieniędzy.—*Star*, pismo wychodzące w Panamie, zapewnia, że parostatek wojenny angielski *Devastation* udał się w pogoń za statkiem skonfederowanym *Shenandoah*, oświadczając, że w razie spotkania go, postąpi z nim jak ze statkiem korsarskim. *(La Patr.)*

* (Poseł brazylijski). *Nowy-Jork, 28-go września.* Prezydent Johnson przyjmował na posłuchaniu posła brazylijskiego, który doręczył mu swe listy wierzytelne. P. Johnson, odpowiadając na mowę posła, powiedział: „Zamiast osłabiania nowych państw amerykańskich, chcielibyśmy je wzmocnić. Jesteśmy bardziej skłonni do wspaniałomyślnego zaufania im, niż do zazdroszczenia ich pomyślności i do użalania się na ich formę rządu.” (*La Patr.*)

* (Handel Stanów Zjedn.) Podług *Annales du Commerce extérieur*, ogólna suma obrotów handlowych w Stanach Zjednoczonych wynosiła w 1860 roku 762 miljony, a w 1864 roku 583 miljony dolarów, a zatem w tym ostatnim roku o 200 miljonów dolarów mniej. Obok tego, przyszłe widoki handlowe przedstawiają się w niepomyślnym świetle. Zamiast dwóch miljonów wańtuchów bawełny, znaleziono w Stanach południowych tylko jeden miljon. Zbiory tytoniu są bardzo złe, zbiór zaś tegoroczny bawełny wyniesie zaledwie 400,000 wańtuchów, podczas gdy za dawnych lat zbierano rocznie po cztery miljony wańtuchów. *(Nordd. A. Z.)*

* (San-Domingo). W hiszpańskiej niegdyś części wyspy San-Domingo, rozruchy na teraz ustały.

Dalszy przebieg sprawy co do aresztowania, z rozkazu jenerała Cabrala, tymczasowego dyktatora, pewnego anglika zamieszkałego tam od 20-u lat, przeciw czemu zaprotestował konsul angielski, nie jest jeszcze znany. Wybór nowego prezydenta rzeczypospolitej ma nastąpić w bieżącym miesiącu. Najniebezpieczniejszym na tych wyborach spółzawodnikiem Cabrala będzie jenerał Valverde, który ma wielkie szanse odniesienia zwycięztwa. Nie wiadomo, jak w takim razie postąpi dyktator. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Nadżupani. — P. Majlath. — Biskup Strossmayer). W kilku komitatach węgierskich poskarżono się na kierowników komitatowych i zażądano ich usunięcia. Rząd atoli pozostawił dotąd podobne żądania bez żadnego skutku, i nawet odmówił uwolnienia p. Kapy, kierownika komitatu peszteńskiego, pomimo iż ten, widząc że go nie lubią w komitacie, podawał się po trzykroć do dymisji. Sam nawet *Pesti Hirnök* zwraca uwagę na tę okoliczność, że mianowanie nadżupanów należy do liczby wyłącznych praw korony, do których ciała reprezentacyjne nie mogą wkraczać.— P. Majlath, kanclerz nadworny węgierski, udał się na kilka dni do swych posiadłości położonych w Węgrzech. Przyjmowano go w Peszcie i Pecsu (Fünfkirchen) z nadzwyczajnym zapałem.—Z Djakowaru potwierdzają przez Zagrzeb wiadomość podaną przez pisma czeskie, że biskup Strossmayer działa wspólnie z p. Mrajowiczem, przewódcą stronnictwa opozycyjnego, przeciw unji z Węgrami i na korzyść zasady federacyjnej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Organ rządowy). *Wiedeń, 3 października.* Powiadają że rząd nabył na własność *Constit. Oester. Ztg.* Pismo to miało dotąd bardzo mało czytelników; poprzednio otrzymywało ono subwencję od rządu, lecz zdaje się, że następnie stało się organem sasów siedmiogrodzkich. Pismo to niezawodnie upadłoby całkiem w bardzo niedalekim czasie, i trudno zrozumieć, dla czego ministerstwo chciało niedopuścić upadku gazety szmerlingowskiej. Okoliczność ta zdaje się potwierdzać pogłoskę o zamiarze założenia organu rządowego. Powiadają nawet, że *Wiener Abendpost* ma być skasowaną, czemu zresztą trudno wierzyć, albowiem pismo to ma bardzo wielu czytelników, których dla *Constit. Oester. Z.* potrzebaby dopiero zyskiwać. (*Nordd. A. Z.*)

* (Hr. Clam-Martinitz) przybył do Wiednia i miał długą konferencję z hr. Bercredi. Spodziewana jest wkrótce nominacja hr. Clam-Martinitza na wielkiego burgrafa (wielkiegu marszałka krajowego) czeskiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rogeard). Wiadomość o zamiarze Rogearda przybycia do Pragi, należy w ten sposób sprostować, że p. Steinhauser, wydawca tłómaczenia niemieckiego broszury *Propos de Labienus*, dowiedziawszy się o wydaleniu Rogearda z Belgji, zaproponował mu ażeby zamieszkał w jego domu. Rogeard atoli nie przyjął tej propozycji i udaje się na mieszkanie do Luksemburga, gdzie wydawać będzie dalej swe pismo. (*Krak. Z.*)

Francja.

* (Alokucja papiezka). Błędną jest wiadomość, jakoby p. Armand, sprawujący interesa francuzkie w Rzymie podczas nieobecności hr. de Sartiges, wystosował do stolicy apostolskiej uwagi co do ustępu ostatniej alokucji papieża w przedmiocie wolnego mularstwa, który to ustęp miał obejmować naganę wymierzoną do marszałka Magnan. Ponieważ wyrazy przypisywane ojcu św. nie były wcale wypowiedziane, przeto p. Armand nie miał potrzeby reklamowania w tym względzie. (*La Fr.*)

* (Kwestja werbunków). Dzienniki, które doniosły, że p. de Beyens, poseł belgicki w Paryżu, wystąpił do rządu francuzkiego z przełożeniami w przedmiocie jakoby werbowania oficerów belgickich przez biura werbunkowe francuzkie w Lille, wprowadzone były w błąd. Ponieważ fakt, o którym mowa, jest czysto zmyślony, przeto zbytecznem byłoby zaprzeczać wiadomości o domniemanym kroku ze strony p. Beyens. (*La Fr.*)

* (Ostrzeżenie). Po pierwszem ostrzeżeniu z powodu listu rozstrząsającego *communiqué*, *Gazette de France* oświadczyła, że odtąd nie będzie nigdy zastanawiać się nad żadnemi *communiqués*. To proste oświadczenie nie podobało się ministerstwu spraw wewnętrznych, które upatrywało w tem polemikę z ostrzeżeniem, i z tego powodu przesłało pomienionej gazecie drugie ostrzeżenie. Okazuje się ztąd, że omylili się korespondenci, którzy przypisywali rządowi francuzkiemu projekta reform liberalnych. (*Nord*).

Grecja.

* (Stan kraju) jest tak dalece godnym pożałowania, że dziennik *Nadzieja* wzywa mocarstwa opiekuńcze, ażeby się wmieszały w sprawy wewnętrzne, udzieliły przynajmniej rad swoich i zwróciły uwagę kierujących osób na przepaść, ku jakiej dąży Grecja. (*Patr. Z.*)

Hiszpanja.

* (Rozruchy). Miasto Saragossa było w zeszłym tygodniu widownią rozruchów. Musiano użyć siły zbrojnej i liczbę ofiar podają na 4 zabitych i 5 ciężko ranionych. Naruszenie spokojności przypisywane jest niezadowolnieniu z powodu opłat konsumcyjnych i zjawienia się cholery. Zdaje się atoli, że przyczyny rozruchów szukać należy raczej w knowaniach stronnictw politycznych; do dziennika bowiem *Iberia* piszą z Saragossy, że burzyciele zaopatrzeni zostali z niewiadomego dotąd punktu w broń i otrzymali polecenie atakowania wojsk za nastaniem nocy. Do *Correspondencia* piszą, że załoga Saragossy wzmocnioną została o dwa bataljony i że aresztowania tam nie ustają. Jednocześnie obiega pogłoska, że rokosz wybuchł w Sewilli, Barcelonie i innych punktach półwyspu. Tym ostatnim pogłoskom zaprzecza wprawdzie *Epoca*, lecz wiadomo, że nie bywa dymu bez ognia. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Zaburzenie w Monachjum). Uroczystość październikowa zakończyła się tym razem bardzo smutnie. Przy aresztowaniu jednej osoby na placu uroczystości wieczorem w dniu 8-m b. m., przyszło do oporu; za fiakrem, w którym był wieziony aresztowany, pogonił tłum ludzi, żądając jego uwolnienia i rzucając kamieniami na eskortujących żandarmów, którzy zmuszeni byli stawić się do obrony przeciwko nacierającym ciągle tłumom, przyczem jeden z młodzieńców wysuniętych naprzód otrzymał cięcie w twarz, a inny człowiek raniony został w ramię. Żandarm, który użył broni, schronił się przed rozjątrzonym tłumem do Westendhalle, gdzie się ukrył. Tymczasem nadeszło wojsko, które powoli rozpędziło tłumy od Westendhalle. Jednakowoż w blizkości na przyległych ulicach aż do placu Karola pozostały na miejscu znaczne grupy, z pośród których tu i owdzie odzywały się krzyki i gwizdania, a później nawet rzucano na wojsko kamieniami, i które to tłumy, chociaż rozpędzane, zbierały się ciągle na nowo, powiększane coraz bardziej przez ciekawych i przechodzących. Dopiero po godzinie 1-ej, kiedy zaaresztowano około 60 osob, poczęła wracać spokojność. Takie jest sprawozdanie *Bair. Z.* Telegram zaś do *Presse* donosi, że po przybyciu wojska 3 osoby poległy na placu, a 40 było rannych, a telegram do *N. Fr. Pr.* tę samą potwierdza wiadomość z dodatkiem, że wytoczono działa, wystąpiła piechota pod bronią, a kawalerja uprzątała ulice. (*Wien. Abp.*)

* (Zwolnienie od przysięgi). Według *Hamb. Nachr.*, w otoczeniu księcia augustenburgskiego poruszono myśl zwolnienia ludności od złożonej przysięgi. Zdaje się, że zamiarem jest dokonać przez to odnowienie ślubów. (*Schles. Z.*)

Portugalja.

* (Podróż króla i królowej) trwać będzie przez cały październik i listopad. Przed powrotem do Portugalji, ich królewskie moście zwiedzą Włochy, Francję, Anglję i Hiszpanję. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Hr. Bismarck) miał być w dniu 7-m b. m. przyjmowany na audjencji u cesarza Napoleona w Biarritz. Według innych wiadomości, przyjęcie to miało odbyć się już 5-go. Rozumie się, że zjazd ten owych dwóch mężów, którzy przez wielu uważani są obecnie za największych albo raczej za najwięcej przedsiębiorczych dyplomatów, zwrócił na siebie uwagę Europy. Wkrótce zatem przenikliwi i domyślni korespondenci gazet, którzy widzą i słyszą nawet to co wcale nie egzystuje, zaczną opisywywać z całą dokładnością, o czem obydwaj ci mężowie stanu rozmawiali w Biarritz i co uradzili. Podobne wiadomości o rozmowach, które przecież odbywają się tylko w cztery oczy, wypływają prawie zawsze z życzenia, ażeby się tak stało a nie inaczej. Zmuszeni więc będziemy poczekać jeszcze pewien czas na wiarogodne wiadomości co do tej podróży, jeżeli wprzód w jakich wypadkach nie dostrzeżemy jej znaczenia i skutku. (*Patr. Ztg.*)

Szwecja i Norwegja.

* (Islandczycy w Bergen). W mieście Bergen, w Norwegji, miała miejsce interesująca manifestacja. Islandczycy, którzy przybyli do tego miasta z powodu wystawy jaka ma tam miejsce, zaproszeni zostali przez ludność na wspaniały bankiet. Mówcy norwegscy wynurzyli życzenie, ażeby Islandja weszła do unji skandynawskiej. Islandczycy, odpowiadając na te mowy, nie wahali się oświadczyć, że podzielają uczucia swych braci norwegskich. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Dobra duchowieństwa muzułmańskiego). Wiadomo, że kwestja sekularyzacji dóbr duchowieństwa muzułmańskiego, znanych pod nazwą *wakufów*, oddaną została do decyzji rady ministrów Porty. Obecnie donoszą z Konstantynopola, że szeik-ul-islam i kilku głownych członków zgromadzenia ulemów, znajdowali się na posiedzeniu, na którem roztrząsano pod wszystkiemi względami tę ważną reformę, tak sprzyjającą interesom rolniczym i bogactwu powszechnemu Turcji. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Nominacje — Mgnor Mérode). *Florencja, 9 października.* Król mianował 32 nowych senatorów. Podług listów z Rzymu z 7 b. m., mgnor de Mérode jest niebezpiecznie chory. (*La Patr.*)

* (Pośrednictwo). Z Rzymu donoszą gazecie madryckiej *Epoca*, że nie ulega wątpliwości, iż król portugalski pisał do ojca św. proponując mu swe pośrednictwo dla ułatwienia porozumienia pomiędzy papieżem i królem Wiktorem Emanuelem. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Pilica 24 września (6 października) *)

Pozwól pan, za pośrednictwem swego dziennika, przedstawić do rozwiązania następujące pytanie: czy ekspedycja gazet w Warszawie, obowiązana jest, przy zmianie miejsca zamieszkania prenumeratorów, przesyłać prenumerowane przez nich pisma perjodyczne, według zmienionego adresu? Kierując się prostym zdrowym rozsądkiem, należałoby odpowiedzieć twierdząco, tymczasem ekspedycja gazet, jak się okazuje, myśli inaczej. Opieram się na następującym fakcie: podczas pobytu mego w twierdzy Iwangrodzie, odbierałem *Warszawski Dniewnik* z miejscowej stacji pocztowej, która dla mnie zapisywała tę gazetę. Lecz ponieważ z powodów służbowych musiałem zmienić miejsce zamieszkania, stacja pocztowa w Iwangrodzie w końcu sierpnia prosiła ekspedycję gazet w Warszawie, aby jeden z otrzymywanych przez nią egzemplarzy *Warsz. Dniewnika*, przesyłała podług nowego adresu. Prośba ta pozostała bez skutku. W połowie września, przez drugą osobę, znów prosiłem ekspedytora poczt w Iwangrodzie, aby zniósł się w tym interesie z ekspedycją gazet w Warszawie. Obiecał i nie ma powodu do mniemania, żeby nie spełnił mej prośby, a tymczasem gazeta, tak jak przedtem przesyłana jest do Iwangrodu. Zdawałoby się, że wykonanie swego obowiązku dla ekspedycji gazet w Warszawie, nie byłoby wcale trudnem; przecież tu nie trzeba, tak jak w cesarstwie, drukować nowych adresów na koperty; cała nieskomplikowana mechanika zależy na tem, żeby w książce ekspedycyjnej zaznaczyć w ogólnej ilości przesyłanych do Iwangorodu egzemplarzy gazet, o jeden mniej, a zamiast tego dodać jeden egzemplarz w przesyłanych, naprzykład do Pilicy. Tymczasem i to się nie robi.

Cóż to znaczy? Przypuśćmy że ekspedycja gazet w Warszawie nie przywykła do podobnych ekspedjowań, ponieważ do czasu ukazania się *Warsz. Dniewnika*, prenumerowanego głównie przez ruchomy stan wojskowy, miała do czynienia wyłącznie z prenumeratorami miejscowymi, mieszkającymi stale w jednych miejscach, w królestwie. Lecz czyż okoliczność ta tłumaczy władzę, specjalnie służącą za pośrednika pomiędzy pismami, a ich prenumeratorami? Zdaje mi się, że prenumeratorowie gazet, płacąc pieniądze, mogliby liczyć na pewien rodzaj uwagi ze strony ekspedycji gazet, jeżeli nie z prawa osobistości ludzkich, to choć jako materjał, przynoszący władzy pewną korzyść. A bez tego czytelnik dziennika postawiony bywa czasem w przykrem położeniem, szczególnie, jeżeli podobny wypadek zaskoczy go w środku kwartału. Dla niejednego, przeczytanie regularnie co dzień numeru gazety, stało się przyzwyczajeniem; jeden specjalnie zajmuje się badaniem, nie mówimy już polityki, ale ogólnego biegu życia w królestwie, lub biegu rozporządzeń rządowych, a uzbrojony w całkowite prawo na tę przyjemność, prenumerator zupełnie niewinny, skazany bywa na nudne oczekiwanie nowego kwartału, aby polepszyć swe położenie przez zaprenumerowanie na nowem miejscu pobytu.

Ogłoszenie tego uważałem za pożyteczne, dla tego że przy takim porządku rzeczy, tracą nietylko prenumeratowie, ale i same pisma, jeżeli nie pod materjalnym, to pod moralnym względem. *Prenumerator.*

(W takiem położeniu jak ten korespondent, może znajdować się każdy prenumerator, szczególniej z urzędników, a jeszcze bardziej z wojskowych. *P. R.*)

(*) Podajemy ten list, jako zawierający bardzo blizko nas dotyczące pytanie. *Przyp. Red. Warsz. Dniew.*

Z Kalisza, 8 października.

(Spóźniona).

Odpowiedź korespondentowi *Kur. Warsz.*

Pisma czasowe obejmują często korespondencje obznajmiające nas z położeniem, potrzebami i zdarzeniami, codziennego życia miast prowincjonalnych. O jednym tylko Kaliszu zupełnie zapomniano. Dopiero w Nrze 179 *Kurjera Warszawskiego* napotykamy korespondenta, który jak się zdaję, swoim poglądem na byt naszego miasta, publiczność z położeniem jego obznajmiać zamierza. Myśl piękna, ale nie powiodła się w wykonaniu. Szanowny korespondent w samym opisie Kalisza, mijając się na każdym kroku z prawdą, z miasta do 15,000 ludności liczącego, tylko dwóch mężów wybrał, którym inicjatywę do wszystkiego co piękne i pożyteczne przyznał; resztę obywateli zrobił nieudolnemi i dobrodusznemi parafianami, którzyby chcieli upiększyć miasto, ale nie wiedzą jak się wziąć do tego. Przejdźmy ustępy zaimprowizowanego artykułu: zkąd np. korespondent o trzech gwiazdkach, naliczył w Kaliszu kilkanaście odnóg, któremi Prosna miasto przerzyna, gdy widziemy tu tylko koryto główne około trybunału, odnogę miasto opływającą, i dwa kanały na przeciwległych przedmieściach dla uchronienia miasta od zalewu w czasie większego napływu wód przeprowadzone. Prócz foluszu żaden młyn w mieście nie znajduje się. Ulice jak we wszystkich dawnych miastach niezbyt może szerokie, lecz na każdej z nich przejeżdżający wygodnie mijać się mogą. Bruki dotychczas nie gorsze od warszawskich, a nowo zaprowadzające się zadowolnić winny nawet korespondenta, mimo że powołani przezeń dwaj mężowie, żadnej do nich inicjatywy nie dali. Myli się także korespondent w twierdzeniu, że jedynie S. Peszke podał inicjatywę wprowadzenia bruku kostkowego; to nie jest prawda, to tylko szanowny korespondent dla podniesienia swego męża w usłudze publicznej stworzył. Zapomniał, a może nie wiedział szanowny korespondent, że od lat kilku, staraniem rady miejskiej zaprowadzony jest stopniowo bruk według najnowszej konstrukcji, że przedsięwziętą jest budowa mostu żelaznego na rzece Prośnie, że zamierzone są budowle gmachów miejskich ratusza i teatru, że park z każdym dniem jest upiększany, że wprowadzony jest porządek w dobrach i lasach miejskich, że to wszystko jest myślą i dziełem rady miejskiej, bez najmniejszego wpływu pp. Peszke i Rzączyńskiego. W Kaliszu istnieje zaledwie jeden dom trzypiętrowy i to na uboczu niedawno wystawiony; nie można tu dopatrywać żadnej dzielnicy, przypominającej Stare-Miasto warszawskie. Dobrze pojęty interes własny, który zawsze idzie w parze z interesem ogółu, postawiły właściciela hotelu berlińskiego i właściciela czytelni, w warunkach dla nich korzystnych, a dla ogółu dogodnych, pierwszy z nich wprawdzie wykleił kilka numerów zabrudzonych, tem wszakże nie postawi hotelu swego przed wszystkiemi zagranicznemi; drugi nie stworzył żadnego zakładu, ułatwił tylko picie wód sprowadzanych, umieściwszy je w altanie parkowej, podobnie jak właściciel drugiej apteki, w altanie ulicy Józefiny uczynił w latach jeszcze poprzednich. Dają się wprawdzie spotykać po pismach anonse zwracające uwagę publiczną na handle, przedsiębierstwa dla nęcenia publiczności kupującej i potrzebującej; tu jest cel widoczny, lecz dla czego przyjmować charakter korespondenta jeszcze ze światłem o trzech gwiazdach, ażeby ściągnąć na siebie usprawiedliwiony zarzut grubej nieświadomości rzeczy, tego sobie wytłomaczyć nie możemy. Radzimy więc szanownemu korespondentowi z Kalisza, żeby w przyszłości trzymał się prawdy i nie stawiał ogółu w pozycji ubliżającej i fałszywej.

H. J. L. M.

Kronika.

* (Podmorska machina piekielna). Amerykanowi Donaldowi M'Kay, który wszedł niedawno w układy z rządem angielskim względem budowy machin do rozsadzania okrętów *(torpedos)*, admiralicja angielska dała do rozporządzenia fregatę żaglową Terpsychorę, o 18 działach; ze statku tego zdjęte zostaną wszelkie uzbrojenia, tak iż pozostanie sam tylko korpus drewniany; stanie on na kotwicy w Medway koło Chatham, w miejscu gdzie nie ma się czego obawiać jakiego wypadku nieszczęśliwego podczas prób. Dla wypróbowania siły torpedosów, podłożone zostaną takowe w liczbie 30 pod fregatę, pod którą nastąpi ich eksplozja. Sześć torpedosów będzie napełnionych 460 funtami prochu każdy, sześć 75 funtami każdy i ośmnaście 60 funtami prochu każdy. Przyrządy te, dla wypróbowania ich trwałości, mają pozostawać w wodzie przez 48 godzin przed eksplozją. Cała taka machina piekielna podmorska ma być w stanie rozsadzić największy okręt pancerny floty amerykańskiej.

* (Leczenie suchot). Na zgromadzeniu międzynarodowem w Bernie wnoszona była kwestja: „Czy są w Europię kraje lub miejscowości posiadające właściwe warunki zabezpieczania od suchot lub leczenia tychże? Jakie są te kraje? Co może udowodnić wpływ ich dobroczynny? Na te pytania p. Gross z Bernu dał następującą odpowiedź, którą wysłuchano z wielkiem zajęciem." Zdanie jakoby suchoty pomniejszają się pod wpływem ciepłego klimatu, jest zupełnie błędne, owszem, wszelkie spostrzeżenia sprzeciwiają się temu. I tak, w Islandji słabość ta całkiem jest nieznaną, gdy na wybrzeżach Śródziemnego morza, na wyspach Antylskich, w Nowym-Orleanie i we Włoszzch jest ona zagęszczona. W górach Harcu choroba suchot bardzo jest rzadką. Ciepły klimat nietylko nie wywiera zbawiennego wpływu na leczenie suchot, a przeciwnie, klimat ostry i miejscowość wzniosła najwięcej służą do zmniejszenia takowych. Im wyżej staniemy na Alpach, tych najwyższych górach kuli ziemskiej, tym rzadziej spostrzegamy tę słabość. Dla leczenia jej przedewszystkiem potrzeba temperatury równej i chłodnej. Parcie powietrza, nie tak mocne na wzgórzach, zasłonionych wysokiemi wierzchołkami gór i oświetlonych promieniami słońca, ułatwia tam oddychanie. Mówca twierdził dalej, że na wysokości 2,000 stóp lub więcej, ludzie wcale nie ulegają słabości suchot, a cierpiący tę słabość, udawszy się tam, z łatwością mogą się wyleczyć. A przeto posyłanie chorych na suchoty w pierwszym a nawet w drugim stopniu, do gorzystych miejscowości — musi koniecznie odnieść pomyślny skutek. *(Bir. Wied.)*

* (Cysterna w Kijowie). *Kijow. Tel.* donosi, że p. Bredychin urządził własnym kosztem cysternę przy szkole panien stanu duchownego w Kijowie, mieszczącą w sobie około 4,000 wiader wody. Urządzenie tego wodozbioru kosztowało 700 rs., a jest wielkiem dobrodziejstwem dla mieszkańców okolicznych, którzy dotąd doświadczali braku dobrej wody. *(Rus. Inw.)*

* W dniu 20 września (12 października), przyjechali do Warszawy, jenerał-majorowie: *Karców* z Radomia, *Furuhelm* z Piotrkowa; rzeczywiści radcy stanu: *Witte* i *Baranowski* z Petersburga, szambelan dworu, hrabia *Uruski* z Międzyrzeca; — wyjechali: jenerał-major *Szelking* i tajny radca *Haurowitz* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 października 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Józefa Nagorzewska w Białowiczy przez Bielsk gubernji Grodzieńskiej, Marja Potocka w Wysokiem Litewskim gubernji Grodzieńskiej, Zygmunt du Laurans w Pskowie, Jankiel Hendler w Brześciu-Litewskim, wójt gminy Świdno w powiecie Warszawskim, Zygmunt du Laurans maszynista w Pskowie, Edward Paszkowicz sztabs-kapitan w Nowoworoncowkie Chersońskiej gubernji, list do Buska gdzie wody mineralne bez oznaczenia nazwiska, Leopold Grodzicki w Ostrówkach.

* W dniu 12 października 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 1; *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 4; razem 10; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Przyjemski Roman obyw., z Rogozińską Pauliną; Brackmann Wilhelm telegr., z Scholtz Emiliją; Szczesny Hugo-Ludwik telegr., z Reich Heleną; Brenda Ignacy służ., z Wojdasiewicz Teofilą; *Starozakonni*: Wasserberg Moszek, z Konstantyn Gitlą; Włoczka Gecel, z Kaltstein Libą; zmarli *Chrześcjanie*: Kaczyński Ładysław lat 50 urzędn.; Laskowska Balbina lat 36; Rajnert Antonina lat 39; Obrębska Józefa lat 40 żona dorożk.; Cybulska Agnieszka lat 15; Weternicka Tekla lat 75; Skorczyk Marjanna lat 32 żona wyrobn.; Kotowska Franciszka lat 40 żona mechan.; Burzyński Marcin lat 35 wyrobn.; Starnawska Zuzanna lat 5 cór. obywat.; Sadowski Aleksander lat 2 syn szew.; Skupio Jan lat 3 syn rewir.; Drągowska Zofia mies. 11; Zielińska Ludwika mies. 1 cór. stol.; Wróblewska Anna mies. 1 cór. służ.; Krasnodębski Leon mies. 6 syn szew.; Krasuska Franciszka mies. 2 wychow. dziec. Jezus; Diehl Franciszek dni 9 wychow. dziec. Jezus; dziecię płci męzk. nież urod.; *Starozakonni*: Goldstein Sura lat 2; Szainberg Josek lat 2; Szajnman Liba lat 2; Spekterman Sura mies. 6; Hazenszpring Efroim mies. 9; Chlebolub bezim. dni 3

Kalendarz.

W sobotę, 14 października.—św. Kaliksta pap. męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 24; zach. o godz. 5 min. 8.

W niedzielę, 15 października. — śśw. Jadwigi i Teresy. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 26; zach. o godz. 5 min. 5.

Widowiska.

W Piątek, 1 (13) października.

TEATR WIELKI. — Drugie przedstawienie pani Ristori.—**Judyta**, trajedja biblijna. — (Zacznie się o godzinie 7-ej).

W sobotę, 2 (14) października.

WIELKI TEATR. — **Faust**. — Abonament zawieszony.—(Zacznie się o godzinie 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Pan Geldhab**. — **Nikt mnie nie zna**.— (Zacznie się o godz. 7-ej).

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ, w przyszłą niedzielę, ogrod będzie iluminowany. — Na sali koncertowej, wielka orkiestra wykona znakomitsze i ulubione kompozycje, a na zakończenie spalony zostanie w ogrodzie wielki fajerwerk.—Cena wejścia kopiejek 25.

W dniu 30 września (12 października) było osób: — W teatrze Wielkim 900.—Rozmaitości 300.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 1 (13) Października 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wanże	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	84	$85\frac{5}{9}$	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—		—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu za 15 Rs.	12	$71\frac{1}{2}$	12	$68\frac{1}{2}$
ditto Serja II.				
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	100	—	109	50
Metaliki Lutowe	100	33	100	17
„ Sierpniowe	100	17	100	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	92	50	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żeg. Par po Rs. 100	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 150	73	25	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	=	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	113	55	113	25
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	174	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	74	7	72
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	55	92	40
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	105	60	-	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	50	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo Rs. —k. $14\frac{4}{9}$
„ „ od Listów Zastaw. kop. $18\frac{1}{2}$
„ „ Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k. —

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 30 Września (12 Października) 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		$71\frac{3}{4}$
6ta „		$86\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		$69\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$66\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$78\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		$78\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		$86\frac{3}{9}$
„ 3 miesięczny		$85\frac{3}{4}$
„ Londyn 3 „		$622\frac{1}{8}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{7}{12}$
„ Hamburg 2 „		$151\frac{1}{4}$
„ Wiedeń 2 „		$92\frac{1}{8}$
Koleje Rosyjskie		79
Nowa Pożyczka Premiowa		$88\frac{1}{2}$
Żyto na targu		$44\frac{1}{2}$
„ dostawę późniejszą		$44\frac{1}{8}$
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		108 70
„ Hamburg		81 10
„ Paryż		43 30
Pożyczka Narodowa		70 30
5% Metaliki		66 40
Akcje Banku Kredytowego		169 30
z Paryża.		
Renta 3%		67 90
Akcje Kredytu Ruchomego		860
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		$89\frac{1}{4}$
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5955) *Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej*

W zastosowaniu się do art. 1 Ukazu Najwyższego z roku 1850 wzywam Gruszczyńskiego mieszkańca miasta Kozienic, Powiatu Radomskiego, który jako wychodziec Polski w Cesarstwie Austryjackiem w mieście Brünnie uzyskawszy pasport na imię Andrzeja Burzyńskiego, wyjechał bez pozwolenia tutejszego Rządu do Szwajcarji, aby w przeciągu 6 tygodni od daty niniejszego wezwania zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i tam bytność swą zameldował, gdyż w przeciwnym razie w moc art. 340 i 341 kodeksu karnego skazany będzie na bezpowrotne z kraju wygnanie.

Radom d. 14 (26) Września 1865 r.

W nieobecności Gubernatora,
zastępującego jego miejsce,
Radca Gubernjalny Kamionowski
Naczelnik Kancelarji Swirski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6120) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w d. 21 Maja 1865 r. śmierci Brygidy z Szadkowskich Krajewskiej wierzycielki kapitału rs. 1,500, w dziale IV. pod Nr. 4 wykazu hypotecznego na nieruchomości Nr. 632 w Warszawie ubezpieczonego, toczy się postepowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Lutego 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyznacza się.

Warszawa d 18 (30) Czerwca 1865 r.
Władysław Więckowski. (9653)

(*N. D 6122*) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marji Sikorskiej współwłaścicielki ostrzeżenia co do sumy rs. 900, z wniosku Nr. 52 w K. W. nieruchomości w Warszawie pod N. 1045 zapisanego.

2. Mikołaja Sikorskiego wierzyciela sumy rs. 900, na tejże nieruchomości zabezpieczonej.

3. Krystjana Klotzer wierzyciela sumy rs. 3,015 w listach zastawnych rs. 171 kop. 81 i pół tytułem różnicy kursu i rs. 72 kop. 60 tytułem obliczonego pro entu pierwotnie na dobrach Bartoszówka w Okręgu Rawskim położonych, w dziale IV N. 22 lokowanej, a następnie z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na dobra te udzielonej w skutek aktu wypłaty z dnia 16 (28) Kwietnia 1865 r. i w moc decyzji wydziału hypotecznego z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) t. r. przez złożenie jej do depozytu spłaconej. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego i wylegitymowania sukcesorów wyznacza się ostateczny termin w Kancelarji hypotecznej w Warszawie, na dzień 1 (13). Stycznia 1866 r.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźd.) 1865 r.
Karol Hube.

(N. D. *6123*). *Pirarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Aleksandra Kuczyńskiego wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 24,675 czyli złp. 164,500 w dziale IV wykazów hypotecznych nieruchomości Warszawskich Nr. 1790 B pod Nr. 15, Nr. 1790 A pod Nr. 15, Nr. 547 B pod Nr. 14 i Nr. 548 pod Nr. 11 zabezpieczonego.

2. Ejzyka Prywes wierzyciela sumy rs. 1,500 w dziale IV wykazu na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1505 H zabezpieczonej.

3. Izaaka Wajnberg wierzyciela sum: rs. 1,000 na nieruchomości Nr. 856, rs. 450 na nieruchomości Nr. 2023, rs. 2,000 na nieruchomości Nr. 1545, i ostrzeżenia dla sumy rs. 500 z procentem i kosztami na nieruchomości Nr. 2249 oraz sumy rs. 607 kop. $68\frac{11}{12}$ rs. 300 i rs. 292 kop. $31\frac{1}{12}$ na nieruchomości Nr. 2623 w dziale IV wykazów hypotecznych zabezpieczonych.

4. Juljanny Heine wierzycielki sum rs. 900 w dziale IV pod Nr. 10 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1506 i złp. 35,000 czyli rs. 5250 w dziale IV wykazu pod Nr. 15 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2847 zabezpieczonych.

5. Karola Feist właściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Sgo Jana pod Nr. 32 położonej; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 6 (18) Kwietnia 1866 r w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 31 Wrześ. (12 Paźdz.) 1865 r.
Hube..

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D.* 5959) *Sąd Pokoju Okręgu Rawskiego Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Biały, Okręgu Rawskim, Gubernji Warszawskiej przy ulicy Warszawszkiej pod Nr. 79 i 80 położony, z domu murowanego pod dachówką i gontami, domu drugiego i dwóch oficyn z drzewa pod gontami składający się, własnością Kalmana Rojtman być mającej.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w dniu 10 (22) Stycznia 1866 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 12 (24) Stycznia 1866 r o godzinie 10tej z rana na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnymi być powinni.

Rawa d. 17 (29) Września 1865 r.
Podsędek, Szczuka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6030*) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

W depozycie Kasy Głównej Gubernjalnej znajdują się dowody Komisji Centralnej Likwidacyjnej, a mianowicie:

a) Za Nr. 2096, dla sukcesorów Kwiatkowskiego, naddzierżawcy folwarku Bąhów, wystawiony, obejmujący rs. 579 kop. 73.

b) Za Nr. 65 dla X. Gniewczyńskiego, niegdy proboszcza Panny-Marji, za grzebanie ciał umarłych, po potrąceniu ¼ części obowiązkowej, w reszcie sukcesorom nalcżnej, obejmującej rs. 159 kop $52\frac{1}{2}$.

c) Za Nr. 535, dla probostwa Budziszewice. za nadpłatę podatków, równie po potrąceniu ¼ części obowiązkowej, wreszcie sukcesorom byłego Proboszcza X. Opałczyńskiego należnej obejmującej kop $70\frac{1}{2}$.

d) Za Nr. 2796, dla dominium Dąbrowa Widawska w Powiecie Sieradzkim, za dostawę produktów do magazynu w r. 1808, na rs. 51 kop. $23\frac{1}{2}$.

e) Za Nr. 2854, dla dominium Rogóżno w Powiecie Sieradzkim, za produkta z rozpisu w r. 1808, na rs. 7 kop. $8\frac{1}{2}$.

Po odbiór których osoby interesowane dotychczas nie zgłosiły się. Ponieważ Rada Administracyjna Postanowieniem swem z dnia 7 (19) Grudnia 1837 roku, Nr. 12812 usuwając wynikające z zalegania znacznej ilości rzeczonych dowodów niedogodności, naznaczyła ostateczny roczny termin, od daty pierwszego ogłoszenia do ich odbioru; w zastosowaniu się przeto do tego polecenia, Rząd Gubernjalny wzywa właścicieli pomienionych dowodów, lub ich spadkobierców, ażeby opatrzeni w legitymację prawam przepisaną, jako to: w świadectwa tożsamości ocoby stwierdzające, albo legitymacją spadkową, jeżeli dowody sukcesorom przynależą, sami osobiście lub przez umocowane do tego urzędową plenipotencją osoby, wprost do bióra Rządu Gubernjalnego wydziału Skarbowego, albo też za pośrednictwem właściwych Naczelników Powiatowych, w przeciągu najdalej jednego roku, od daty niniejszego obwieszczenia zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym, dowody takowe uważane będą za niemające właściciela, i jako takie zniszczone zostaną, a właściciele utracą na zawsze prawo do upomnienia się o jakiekolwiek wynagrodzenie za pretensje, które zniszczonemi dowodami objęte były.

Warszawa d. 17 (29) Września 1865 r.

Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Gubernjalny, Strożycki.
Za Naczelnika Kancelarji, Dobrowolski.

(N. D. *5,915*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. N. 11,468/5653 opartego na postanowieniu Rady Administracyjnej z d. 22 Stycznia (3 Lutego) t. r. N. 10.660, oraz reskryptu tejże Komisji Rządowej z d. 6 (18) Września r. b. Nr. 13816/29,922, Rząd Gubernialny Augustowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze tegoż Rządu Gubernjalnego na sali posiedzeń, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie mostu na rzece Szeszupie w mieście Kalwarji, tudzież główki kamiennej w korycie tejże rzeki powyżej mostu, wedle anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, poczynając od sumy rs. 7,755 kop. $59\frac{1}{2}$, którą w połowie Skarb Królestwa z dodaniem bezpłatnie drzewa na te roboty potrzebnego, a w połowie kasa ekonomiczna miasta Kalwarja uiści.

Mający przeto chęć ubiegania się o tę entrepryzę, powinien w terminie i miejscu wyżej oznaczonem złożyć na ręce Gubernatora Cywilnego, lub pocztą pod adresem tegoż, przed terminem licytacyjnym nadesłać opieczętowaną deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną. Do deklaracji powinien być dołączony kwit na złożone w kasie gubernjalnej powiatowej, lub w Banku Polskim vadium gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami w kwocie rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji. Vadium wraz z pomienionemi kosztami ogłoszenia, nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą, utrzymującego się zaś przy licytacji, vadium po dokompletowaniu go stosownie do warunków licytacyjnych, zatrzymane zostanie w depozycie jako kaucja na pewwość dotrzymania warunków kontraktowych. Koszta ogłoszenia licytacji zaspokojone zostaną z kwoty jednocześnie z vadium na ten cel złożonej, która jeżeli nie będzie wydostarczającą. minus-licytant resztę dopłacić będzie obowiązany, przeciwnie zaś, jeżeli okaże się większą niż koszta, plus im będzie zwrócony.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, obejmujące jakiekolwiek warunkowe zobowiązania, lub do których nie będzie dołączony kwit na złożone vadium, uważane będą za nieżne, również deklaracje, po rozpoczęciu licytacji złożone, albo nie podług art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. czysto, wyraźnie, bez poprawek i skrobań napisane, przyjętemi nie zostaną i za żadne uważane będą.

Inne warunki licytacyjne, każdego dnia oprócz niedzieli i świąt przejrzane być mogą w wydziale administracyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 18 (30) Września r. b. N. 42143/8927, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się pobudować zupełnie nowy most na rzece Szeszupie w mieście Kalwarji i główkę kamienną w korycie tejże rzeki, stosownie do zatwierdzonych anszlagów i planów na te roboty za sumę rs. . . . wyraźnie (wypisać literami sumę) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy NN. na złożone vadium w kwocie rs. 776. tudzież kwotę rs. 20, na koszta ogłoszenia licytacji załączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę (lub o nadesłanie na mój koszt do NN. upraszam).

Stałe zamieszkanie w NN., pisałem w NN., dnia NN. miesiąca NN. 1865 r. (wypisać czytelnie imie i nazwisko).

Suwałki, d. 18 (30) Września 1865 r.

P. o. Gubernatora Cywilnego,
Gerwaic.
p. o. Naczelnika Kancelarji,
Skibiński.

(N. D. 6,109) *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do dnia ostatniego Grudnia 1866 r. dla biur Magistratu i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej: świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 60, od rs. 7 kop. 20 za pud i świec stearynowych paczek 1600, od kop. sr. 27 za takąż paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami i bez skrobań, poprawek i przekreślań wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paździer.) 1865 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzor do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1866, to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do dnia ostatniego Grudnia 1866 r. dla biur Magistratu i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 60 po rubli sr. 7 kop. 20, wyraźnie po rubli srebrem siedm kopiejek dwadzieścia za pud i świec stearynowych paczek 1,600 po kop. 27, wyraźnie kopiejek srebrem dwadzieścia siedm za paczkę i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadjum w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. pisałem dnia NN.

(Podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 6108) *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich przez przeciąg lat dwóch 1866 i 1867, od cen wykazem objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem kosztów objętych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 9, które nieutrzymującesię przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wykaz cen są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paździer.) 1865 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu, Jeneral-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywania robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich przez przeciąg lat dwóch 1866 i 1867 r., po cenach wykazem objętych do niniejszego przedsiębierstwa ustanowionych i odstępuję od takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i wykazie cen zamieszczonym.

Vadjum w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 9, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać imię i nazwisko.)

(*N. D. 5988*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie dwóch zabudowań na przedmieściu Pradze położonych dawniej jedną rogatkę Petersburgską stanowiących, wraz z przyległemi placami na małe ogródki posłużyć mogącemi, na czas od dnia 1 Listopada r. b. do dnia ostatniego Września 1868 r. od sumy dzierżawnej za każde z tych zabudowań po rs. 40 rocznie do niniejszej licytacji ustanawionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dzierżawy, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadjum w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 6 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującego się przy dzierżawie, zatrzymane zostanie w depozycie tejże kasy aż do expiracji kontraktu na bezpieczeństwo dotrzymania we wszystkich szczegółach warunków pomienionej dzierżawy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1865 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 6124) *Zarząd Wasrzawskiego Ober-Policmajstra.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) b. m i r. i dni następnych, poczynając od godziny 10 z rana, w pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej w drugim dziedzińcu na prawo, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją aż do zupełnej wyprzedaży, rozmaitych rzeczy z depozytu policyjnego pochodzących tak do ubrania służących jak również przedmiotów znalezionybh i od osób podejrzanych odebranych, oraz rozmaitych kosztowności, zegarków i t. p. przedmiotów, po odbiór których właściciele, pomimo prawem zastrzeżonych terminów nie zgłosili się, a które to przedmiota w dniu powyższym za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze sprzedane będą.

(N. D. 6041) *Magistrat Miasta Konina*

Zawiadamia publiczność, że w biurze Magistratu tutejszego d. 12 (24) Października r. b. o godzinie 2 po południu odbywać się będzie licytacja głośna w skróconym terminie na entreprvzę odbudowy cegielni miejskiej od sumy rs. 975 in minus, i że przystępujący do licytacji winien złożyć vadjum w kwocie rs. 97 kop. 50.

Warunki przedlicytacyjne do tej entrepryzy, do przejrzenia znajdują się w biurze Magistratu tutejszego, mających więc chęć licytowania na miejsce i czas oznaczony zaprasza.

Konin d. 22 Paździer. (4 Listop.) 1865 r.

Burmistrz miasta Konina,

(2) Sekretarz Kolegjalny, Wiesiarowski.

(N. D. 5,734). *Magistrat miasta Błaszek.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 12 (24) Października b. r. o godzinie 10 z rana w biurze tutejszego Magistratu przed delegowanym ze strony W. Naczelnika Powiatu Kaliskiego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, licytacja in plus na wydzierżawienie 3-letnie poczynając od 1 Stycznia 1866 do końca Grudnia 1868 dochodów kasy miejskiej jarmarcznego, targowego i brukowego w mieście Błaszkach od dotychczasowej dzierżawy rocznej.

Każdy przeto mający chęć licytowania winien w miejscu i terminie oznaczonym osobiście lub przez umówioną osobę, albo też pocztą nadesłać deklaracją opieczętowaną podług domieszczonego poniżej wzoru napisaną przy dołączeniu kwitu jednej z kasy Skarbowej na złożone vadium $\frac{1}{10}$ części sumy na praetium oznaczony wyrownywające.

Deklaracje po terminie podane przyjęte nie będą. Bliższe wiadomości o warunkach licytacyjnych powzięte być mogą w biurze W. Naczelnika Powiatu Kaliskiego lub w Magistracie miasta Błaszek.

w Błaszkach, 4 (16) Września 1865 r.

W. Pieniakowski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z d. N. podaję niniejszę deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z jarmarcznego, targowego i brukowego w mieście Błaszkach, a to za sumę roczną rsr. (tu wypisać sumę postąpioną wyraźnie literami bez poprawek) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w sumie N. dołączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N.

(tu podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 6133) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 5ej po południu, w gmachu Szpitala S-go Ducha pod Nr. 750j1 przy ulicy Elektoralnej odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna między konkurującemi licytacja in minus, od cen za praetium ustanowionych, na dostawę w roku 1866 od dnia 1 Stycznia po dzień 31 Grudnia t. r. włącznie artykółów żywności i innych dla Szpitala Sgo Ducha, a mianowicie:

Mięsa wołowego, cielęciny, baraniny, wieprzowiny, słoniny wędzonej i szmalcu.

Mąki pszennej poznańskiej, żytniej pytlowej i żytniej razowej.

Kaszy pszennej drobnej, gryczanej drobnej gryczanej grubej, jęczmiennej, perłowej, jaglanej, grochu, ryżu, śliwek suszonych.

Masła solonego litewskiego, powideł smażonych, jaj, chleba razowego żytniego pytlowego, bułek montowych, poznańskich i rządkowych.

Mleka, śmietanki i śmietany.

Swiec łojowych, stearynowych, mydła szarego, i twardego, krochmalu pięknego, krochmalu pośledniego i farbki.

Oleju preperowanego do lamp.

Ilość dostawy tych artykółów, ceny takowych od których licytacja in minus rozpocząć się ma, oraz wysokość vadjum do każdego artykułu dostawy, w warunkach licytacyjnych są oznaczone, a które to warunki znajdują się do przejrzenia codziennie w Kancelarji Szpitalnej.

Deklaracje wraz z vadjum winny być w oznaczonym dniu licytacji do godziny 5ej po południu, złożone w Kancelarji Szpitalnej na ręce nadzorcy Szpitala, które to vadja nie utrzymującym się przy licytacji, natychmiast powrócone będą.

Do licytacji na dostawę, piwa, świec i mydła, przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie piwowarscy i fabrykanci mający zakłady mydlarskie, na wszystkie zaś inne artykuły, posiadający konsensa przez Magistrat miasta Warszawy wydane.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12) Paźdz.) 1865 r.

Opiekun Prezydujący,

Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.

(N. D. 5933) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza*

Podaje do wiadomości iż w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 5 z południa w Kancelarji Szpitala Sgo Łazarza przy ulicy Książęcej, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na dostawę artykułów żywności, oraz mydła, świec i oleju na rok 1865j6 dla tegoż Szpitala potrzebnych na 8 kategorji podzielonych, jako to:

1. Mięsa wołowego cielęcego i słoniny.
2. Chleba pytlowego żytniego, bułek, chleba razowego, mąki pytlowej i żytniej.
3) Kaszy jęczmiennej, greczanej grubej, greczanej drobnej perłowej, pszennej jaglanej, grochu okrągłego.
4. Włoszczyzny, cebuli, buraków, marchwi rzepy, pasternaku.
5. Kartofli.
6. Masła solonego i jaj.
7. Swiec rurkowych, mydła twardego, mydła szarego i sody.
8. Oleju rzepakowego preparowanego do oświetlania.

Ilość tych artykółów w warunkach licytacyjnych jest wskazaną.

Osoby które się zechcą podjąć tej dostawy obowiązane są podać deklaracje pismienne opieczętowane na papierze zwyczajnym zawierające ceny wegług kategorji powyższych i złożyć lub nadesłać takowe wraz z vadjum do Kancelarji Szpitala Sgo Łazarza na ręce Nadzorcy tegoż Szpitala gdzie i warunki licytacyjne każdodziennie od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 6 z południa wyjmując niedziele i święta odczytane być mogą.

Warszawa d. 17 (29) Września 1865 r.

Opiekun Prezydujący,

Radca Kolegjalny, Ferd. Werner.

(N. D. 6103) *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 7 (19) b. m. o godzinie 5 z południa, odbędzie się w sali posiedzeń Głównego Domu Schronienia Starozakonnych głośna in minus licytacja, na dostawę wszelkich artykułów żywności koszernej, dla ludności pomieszczonej w Zakładzie przez ciąg roku całego 1866. Chcący się podjąć dostawy, zechcą na godzinę przed rozpoczęciem licytacji złożyć deklaracje wraz z przepisaną kaucją na ręce zastępcy Prezydującego.

Warunki, oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych.

Warszawa d. 9 Października 1865 r.

Zastępca Prezydującego, H. Nussbaum.

(N. D 6137) *Pisarz Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniny Radziszewskiej panny pełnoletniej, obywatelki krajowej w m. Siedlcach, Okręgu Siedleckim, Gubernji Lubelskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do subhastacji u Franciszka-Piotra Raciborskiego Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach zamieszkałego, do subhastacji ustanowionego obrane mającej, w poszukiwaniu sum kapitalnych; jednej czerwonych złotych holenderskich sztuk 499. złp. 10 gr. 14, albo rs. 1.498 kop. 57; drugiej rs. 119, niemniej procentów rs. 450, od Romana de Pollini w Warszawie pod liczbą 1740 i Józefa Celińskiego we wsi Karwowie Okręgu Łukowskim zamieszkałych, współwłaścicieli dóbr Celiny lit. A.. aktem Franciszka Łagowskiego Komornika Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w mieście Siedlcach zamieszkałego na gruncie dóbr Celiny, dnia 31 Marca (12 Kwietnia), a w końcu kontynuacji d. 1 (13), 5 (17) i 6 (18) Kwietnia 1861 r. spisanym zajęte i na przymuszone wywłaszczenie zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE CELINY Lit. A.

z przyległościami na wsiach: Karwowie i Rolach Powiecie i Okręgu Łukowskim, gminie Celiny pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Łukowskiego położone, a prawem własności do Romana de Pollini w Warszawie pod Nr. 1740 i Józefa Celińskiego we wsi Karwowie Okręgu Łukowskim zamieszkałych należące, w posiadaniu dzierżawnem sukcesorów Konstantego Celińskiego zostające, z wszelkiemi dochodami i propinacją.

I. Dobra Celiny część lit. A.

obejmują w sobie i składają się:

a) Z siedlisk. ogrodów, pól, łąk, lasu i zarośli w różnym rozpołożeniu w szachownice pomiędzy częściowemi dziedzicami w 55-ciu miejscach, obejmujące rozległości około morg. miary nowopolskiej 174, czyli dziesiatyn 87 miary rosyjskiej w części klasy II, w części klasy III. żytniej.

b) Budowle mieszkalne i gumienne w zajętych dobrach Celiny są:

1. Dom podwójny drewniany pod Nr. 2 słomą kryty na prawo z izbą i alkierzem na lewo z izbą spustoszoną i alkierzem bez pułapu, w podwórzu obora drewniana słomą kryta, obok niej chlew przystawiony słomą kryty, na przeciw domu powyższego chlew nowy, dalej stodoł drewnianych dwie; budowle te posiada Jakób Celiński pod pozorem że takowe na gruncie zajętym postawił.

2. Chalupa stara pod Nr. 3 drewniana, przy niej dwa chlewy drewniane, jeden z tych z wystawą na słupach słomą kryte.

3. Chalupa pod Nr. 19 stara drewniana w węgły słomą kryta obejmuje izbę, komorę i sień, przy niej obora drewniana, dalej chlew w słupy drewniany pod jednym dachem, a po za izbą chlew w węgły, przy nim drugi w słupy drewniane pod jednym dachem, a po za izbą chlew w węgły, przy nim drugi w słupy drewniane słomą poszyte, następnie piwnica z kamieni i gliny w ziemi, pokryta słomą, na ostatek stodoła w węgły z przystawką w słupy pokryta słomą, budowle te posiada Franciszek Celiński pod pozorem. że on takowe stawiał.

4. Stodoła duża dworska drewniana w węgły stawiana o 2ch klepiskach, 4ch sąsiekach słomą kryta.

5. a) Dom nowy pod Nr. 57 drewniany w węgieł budowany, obejmujący w sobie izbę, alkierz, komorę, w sieni izdebkę, w tyle chlew do domu przystawiony, studnią w podwórzu cembrowaną z sochą, żurawiem i kluczyskiem, dalej stodoła po za domem drewniana, słomą kryta i obora obok powyższej stodoły drewniana, budowle te posiada Paweł Michałowski, pod pozorem że takowe na gruncie zajętym postawił.

6. Dom nowy pod Nr. 58 drewniany, w węgły słomą poszyty z izbą i alkierzem, takowy posiada Maciej Celiński zwany Drozd pod pozorem że on go wystawił.

7. Chałupa pod Nr. 91 z browaru przerobiona podwójna zawiera w sobie: na lewo sień, izbę, za nią drugą izbę, w tyle chlew do powyższej izby przystawiony, za tymże domem studnia drzewem cembrowana, z żurawiem i kluczyskiem.

II. Na wsi Karwowie, jako przyległości do dóbr Celiny lit. A., grunta składają się:

1. Z siedlisk, ogrodów, pól, łąk i zarośli, z przylgłościami w różnym rozpołożeniu w szachownicę pomiędzy częściowemi osadnikami w 32ch miejscach obejmujące rozległości około morg. 151 miary nowopolskiej, albo dziesiatyn 75 na miarę rosyjską.

2. W tejże przyległości stodoła stara drewniana w węgły budowana, słomą kryta, o jednym klepisku, dwóch sąsiekach.

3. Ogrodzenie około ogrodów i stodoły powyższej stanowią płoty żerdziane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u Franciszka-Piotra Raciborskiego Patrona sprzedażą kierującego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży znajdują się w Kancelarji Pisarza tutejszego Trybunału.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Feliksowi Gajewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łukowskiego, urzędującemu w Łukowie do rąk jego własnych d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r.

2. Władysławowi Karwowskiemu Wójtowi gminy Celiny we wsi Nurzynie, do której gmina Celin należy zamieszkałemu, tamże urzędującemu do rąk jego własnych d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r.

3. Jerzemu Koźmińskiemu Naczelnikowi Powiatu Łukowskiego d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r.

4. Jozefowi Celińskiemu współwłaścicielowi dóbr Celiny i Karwów w Karwowie zamieszkałemu d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r.

5. Romanowi de Pollini właścicielowi dóbr Celin, w Warszawie pod Nr. 1749 zamieszkałemu d. 28 Kwietnia (9 Maja) 1861 r.

Następnie zajęcie powyższe wniesionem zostało do księgi hypotecznej dóbr Celiny lit. A. w d. 3 (15) Maja 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywany wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i waruków sprzedaży odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w d. 4 (16) Lipca 1861 r. o godzinie 10 z rana.

Siedlce d. 10 (22) Maja 1861 r.

Szaniawski, Pisarz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, d. 10 (22) Maja 1861 r.

Szaniawski, Pisarz.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Celiny lit. A. w d. 4 (16), 18 (30) Lipca i 1 (13) Sierpnia 1861 r. Termin do przygotowawczej sprzedaży przez Trybunał naznaczonym został na dzień 18 (30) Sierpnia 1861 r. godzinę 10 z rana.

Licytacja odbywać się będzie od sumy rub. sreb. 5,000.

Siedlce dnia 1 (13) Sierpnia 1861 r.

Czarnocki, Sekretarz za Pisarza.

W terminie do przygotowawczej licytacji d. 18 (30) Sierpnia 1861 r. 1. Franciszek Karwowski, 2. Jakób Celiński, 3. Adam Karwowski, 4. Wawrzyniec Kożuchowski, 5. Józef Karwowski, 6 Maciej Izdebski, 7. Józefa z Nurzyńskich i Andrzej Piaseccy, 8. Tomasz Karwowski syn po Macieju, 9. Franciszek Karwowski, 10. Wojciech Izdebski, 11. Andrzej Krasuski, 12. Paweł Karwowski, 13. Franciszek Celiński, 14. Tomasz Piotrowicz, 15. Tekla i Franciszek Celińscy, 16. Maciej Celiński, 17. Maciej Krasuski, 18. Franciszek Krasuski, 19. Wojciech Karwowski, 20. Katarzyna z Dębowskich i Franciszek Zarzyccy, 21. Tekla z Dębowskich i Franciszek Mościccy, 22. Tomasz Karwowski, przez ustanowionego Patrona Andrzeja Wrotnowskiego wystąpili z interwencją i skargą incydentalną, jedni o wyłączenie z pod zajęcia i sprzedaży gruntów, drudzy o nieważność obwieszczenia.

Trybunał wyrokiem tegoż dnia wydanym żądania ich całkowicie zasądził przygotowawcze przysądzenie odbyć odmówił. Sąd Apelacyjny wyrokiem d. 14 (26) Czerwca 1862 r. zapadłym, wyrok Trybunału uchylił i żądanie powodów incydentalnycn i interwencyjnych oddalił i sprawę po odbyciu przygotowawczej sprzedaży do Trybunału na powrót odesłał.

Od wyroku powyższego Sądu Apelacyjnego wynoszący powództwa incydentalne i interwencyjne, odwołali się do Rządzącego Senatu w którym dzień 3 (15) Maja 1863 r. zapadł wyrok, którym wyroki Sądu Apelacyjnego i Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach z daty wyżej powołane, zostały uchylone i postanowiono: iż spory przedmiotem obecnej sprawy będące bez przywołania osob w art. 727 K. P. S. wymionionych nie mogą być sądzone, po dopełnienie czego strony na powrót do Trybunału w Siedlcach innego składu odesłano.

Antonina Radziszewska popierająca subhastacją działająca jako strona pilniejsza interwencyjnie i incydentalnie pozwana na d. 2 (14) Czerwca 1865 r. otrzymała wyrok Trybunału w Siedlcach mocą którego: powództwa incydentalne ze strony Franciszka Karwowskiego i innych, oraz interwencyjne, ze strony Tekli z Jasińskich i Franciszka małżonków Celińskich i innych dwoma notami daty 17 (29) Sierpnia 1861 r. wręczonemi, wyniesione, zostały oddalone.

Po wyroku tym rozsądzającym spory incydentalne, na skutek wyroku ilacyjnie w dniu dzisiejszym wydanego, termin do przygotowawczej licytacji dóbr Celiny część lit. A. z przyległościami na wsi Karwowie i Rollach wyznaczonym został na dzień 6 (18) Października 1865 r. godzinę 10-tą z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w którym licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 5,000.

Siedlce, d. 15 (27) Września 1865 roku.

Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 6127)

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, daty 4 (16) Marca 1865 r. między Perlą z Nussbaumów Zelmana Gelbfisz handlującego żoną czyli obojgiem małżonkami Gelbfisz, w mieście Górze Kalwarji, Okręgu Czerskim zamieszkałymi, powodami przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającemi z jednej.

A.

1. Nichą z Nussbaumów Szlamy Srebrnika Rabina żoną, w mieście Dobrem, Okręgu Wartskim zamieszkałego, czyli obojgiem małżonkami Srebrnikami, tamże zamieszkałymi.

2. Mechlą z Nussbaumów Nathana Ejbeszytz, handlującego, żoną czyli obojgiem małżonkami Ejbeszytz, w mieście Piotrkowie, Okręgu Piotrkowskim zamieszkałymi.

3. Abrahamem Izraelem Kahan, handlującym, w mieście Górze Kalwarji mieszkającym, jako opiekunem przydanym Berka i Szlamy Leiby, nieletnich Nussbaumów.

4. Mindlą Dwojrą i Izaakiem Lejbą Ciechanowieckiemi małżonkami, handlującymi w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkałymi, jako współopiekunami głównymi nieletniej Szyfry Nussbaum. po Izraelu Moszku Nussbaum pozostałej córki.

Bejniszem Gelbfisz, handlującym w Warszawie pod Nr. 1,244 zamieszkałym, jako opiekunem głównym nieletniej, Hawy-Marji Nussbaum.

6. Icykiem Blass, handlującym w mieście Górze Kalwarji zamieszkałym, pozwanymi, przez Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona stawającemi, z drugiej strony ocznie zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Jakóbie Nussbaum pozostałego, składającego się głównie z Nieruchomości Nr. 93, w mieście Górze Kalwarji Okręgu Czerskim położonej, do dania opinji o podzielności, lub niepodzielności w naturze tejże nieruchomości, oraz do jej oszacowania biegli mianowani, w razie niemożności podziału w naturze sprzedaż jej przez publiczną licytacją rozporządzona, do kierowania czynnościami działowemi, Asesor Trybunału Klemens Głębocki został delegowany.

Biegli mianowani, wykonawszy na ten cel przysięgę, zjechali na grunt pod dniem 2 5

Marca (6 Kwietnia) 1865 r. i udzielili opinją, iż nieruchomość dogodnie w naturze podzielić się nieda, w skutku tego dopełnili oszacowanie i wartość jej na rsr. 7,634 kop 93 ustanowili.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem, daty 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 r. zapadłym, powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Nieruchomość Nr. 93 w Górze Kalwarji oznaczona, leży za gruncie czynszowym do parafji Góra, z którego do Magistratu miasta Góry, opłaca się rocznie po kop. 45, składa się jak następuje: z domu frontowego masiw murowanego, domu frontowego od ulicy Jatki, masiw murowanego, oficyny w tyle podwórza postawionej, komórek, stajni i kloak z lewej strony, bramy wjazdowej, bruku na podwórzu, gruntu pod całą Nieruchomością jest łokci kwadratowych 2,888.

O bliższych szczegółach, pod każdym względem powziąść można wiadomość u Teodora Łąckiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 1,775, przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, sprzedażą dyrygującego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych, odbyła się w dniu 15 (27) Lipca 1865 r. o godzinie 10 rano, po odbyciu której wyznaczony został termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej Nieruchomości na dzień 3 (15) Września 1865 r. godzinę 10 rano, po odbyciu którego wyznaczony został termin do ostatecznej sprzedaży Nieruchomości Nr. 93 w Górze Kalwarji położonej, na dzień 20 Września (2 Października) 1865 r. godzinę 4 i pół po południu, lecz termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, w skutku tego Trybunał tutejszy wyrokiem daty 28 Września (10 Października 1865 r. zapadłym, taksę Nieruchomości Nr. 93 w Górze Kalwarji o 1/4 część zniżył i sprzedaż takowej od sumy rsr. 5,726 kop. 20 nakazał, a zarazem termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej Nieruchomości na dzień 14 (26) Października 1865 r. godzinę 5 po południu wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, przed W. Głębockim Asesorem Delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 5,726 kop. 20, jako szacunku zniżonego

Teodor Łącki Adwokat.

(N. D. 6,130). Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Numerem 1768 zamieszkały, jako popierający sprzedaż w drodze działów nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1029 położonej do sukcesorów po niegdy Wilhelmie i Juljannie z Żukowskich małżonkach Vievehger obywatelach pozostałych należącej i hypotecznie na ich imie uregulowanej, zawiadamia i ogłasza: iż z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Cubernji Warszawskiej w Warszawie pierwszego zaocznie na powództwo Michała i Juljanny z Vievehgerów małżonków Wichert męża urzędnika w Warszawie pod Nr. 909, oraz Henryka i Ludwiki z Vievehgerów małżonków Hall obywateli w Warszawie pod Nr. 3086 zamieszkałych przez Ksawerego Chraszczewskiego Patrona stawających z jednej, przeciwko Józefowi Vievehger obywatelowi jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Ireny, Adama i Maksymiljana rodzeństwa Vievehgerów dzieci swych działającemu w Warszawie pod Nr. 1029 oraz Janowi i Paulinie z Vievehgerów małżonkom Golanowskim mężowi emerytowi w Warszawie w domu pod Nr. 926 lit. A zamieszkałym niestawającym, z drugiej strony dnia 10 (22) Maja 1862 r. zapadłego, dział majątku tak ruchomego jak nieruchomego po niegdy Wilhelmie i Juljannie z Żukowskich małżonkach Vievehger pozostałego i składającego się głównie z nieruchomości pod Nr. 1029 w Warszawie położonej na imie współdzielących się SS-w hypotecznie uregulowanej, a w razie niemożności podzielenia jej w naturze, sprzedaż onej przez publiczną licytacją nakazującego, drugiego ocznie z opozycji pomiędzy temiż samemi stronami dnia 21 Września (3 Października) 1862 r. zapadłego i opozycją ze strony Józefa Vievehgera założoną jako niepopieraną oddalającego.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 1029 położona składająca się:

Z domu frontowego masiv murowanego parterowego o mieszkaniach na poddaszu dachówką holenderką krytego w stanie średnim będącego Dystylarni masiv murowanej, parterowej dachówką holenderką krytej, w stanie średnim będącej, oficyny masiv murowonej parterowej z suterynami i piwnicami cynkiem krytej po lewej stronie w podwórzu stojącej w stanie dobrym będącej, kuźni z mieszkaniami masiv murowanej, dachówką holenderką, a w części gontami krytej po prawej stronie w podwórzu stojącej z domem drewnianym stykającej, domu drewnianego z bali o dwóch ścianach murowanych dachówką holende-ką a w części gontami krytego po prawej stronie w podwórzu stojącego w stanie średnim będącego, domu drewnianego z bali w węgieł, parterowego z mieszkaniami na poddaszu gontami krytego. na lewo w podwórzu po za dystylarnią stojącego w stanie średnim będącego, wozowni i stajen z mieszkauiami z bali gontami krytych w podwórzu po lewej stronie pomiędzy domem okcyną stojących w stanie średnim będących, wozowni i obory z bali w słupy gontami krytych w podwórzu na lewo stojących w stanie dobrym będących, drwalni drewnianej deskami krytej, w tyle podwórza stojącej w stanie średnim będącej, wozowni i domu mieszkalnego z bali w słupy, gontami krytych w tyle podwórza stojących w złym stanie będących, drwalek drewnianych z galarowizny o dziesięciu przedziałach, gontami krytych w podwórzu stojących, wystawy otwartej na słupach gontami krytej przy kuźni stojącej, studni balami cembrowanej z pompą, studni cembrowanej o 2-ch pompach. komórki drewnianej deskami krytej, wychodków i śmietnika z drzewa gontami krytego, bruku w podwórzu z kamienia polowego łok. kw. 3,443, ogólnej rozległości łok. kwad. 13,733 trzymająca, na gruncie czynszowym położona, i przez mianowanych biegłych na rs. 38,443 k. 48½ otaksowana sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w drodze działów. Dzieło oszacowania przez biegłych przysięgłych dokonane Trybunał wyrokiem dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. oczniena powództwo Michała i Juljanny z Vievehgerów małżonków Wichert, Henryka i Ludwiki z Vievehgerów małżonków Hall oraz Jana i Pauliny z Vievehgerów małżonków Golanowskich przez Ksawerego Chraszczewskiego Patrona stawających z jednej przeciwko Józefowi Vievehgerowi jako ojcu i głównemu opiekunowi swych nieletnich dzieci Adama, Ireny i Maksymiljana rodzeństwa Vievehgerów przez Mateusza Sidorowicza Patrona tawającemu z drugiej strony zapadłym zatwierdził.

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W. Rożnowski Sędzia Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie i przed Nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu rządowym pod Nr. 549 w Wydziale III odbyła się już dnia 12 (24) Września 1863 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w d 24 Października (5 Listopada) 1863 r. o godzinie 9½ z rana odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziału III. i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego, którego mieszkanie wyżej wskazane.

Licytacja nieruchomości Nr. 1029 w Warszawie zacznie się od sumy rs. 38,443 kop. 48½ jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Ksawery Chraszczewski, Patron.

Po odbyciu dwóch publikacij i przygotowawczego przysądzenia i po spełznięciu dla braku licytantów ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Lutego 1864 roku wyznaczonego, Trybunał wyrokiem d. 23 Września (5 Października) 1865 roku zapadłym taksę Nieruchomości Nr. 1029 w Warszawie położonej o ¼ część zniżył i zarazem termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 12 (24) Października 1865 r. godzinę 4 tą z południa wyznaczył, który to termin przed W. Rożnowskim delegowanym Sędzią Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III. odbędzie się.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 28,832 k. 61⅜ jako od taksy wyrokiem Trybunału o ¼ część zniżonej.

Warszawa, d. 27 Wrześ. (9 Paździer.) 1865 r.

Ksawery Chraszczewski, Patron.

(N. D. *6121*) *Syndycy Tymczowsowi masy upadłości Ignacego Kijasa kupca.*

Na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza masy upadłości Ignacego Kijasa kupca wiadomo czynią, iż poczynając od dnia 4 (16) Października 1865 r. codziennie o godzinie 4ej z południa, sprzedawane będą przez publiczną licytacją, w domu należącym do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Bednarskiej, w piwnicy przez upadłego kupca Kijasa zajmowanej, towary a mianowicie: wina, nalewki w beczkach, octy, spritwasery, oxefty, beczki, naczynia piwniczne, i t. p. przedmiota, za gotowe zaraz na miejscu płacić się winne pieniądze, zaś w dniu 2 (14) Października, od godziny 3ej do 5ej, przedmiota te przejrzane być mogą.

Walenty Przyjewski Obrońca

Franciszek Szuster.

(N. D. 6125) Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary lustra, lampy, garderoba męzka i damska w dniu 4 (16) Października roku b. o godzinie 10 rano w Starym mieście i w tymże dniu o godzinie 11 rano na targu Sewerynów, w dniu 5 (17) Października r. b. o godzinie 11 rano pod Trzema krzyżami, w dniu 8 (20) Października r. b o godzinie 10 rano za Żelazną bramą i w tymże dniu o godzinie 11 rano na Sewerynowie, w dniu 4 (16) Października o godzinie 1 z południa na targu Grzybów i w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 11 rano na targu Sewerynów w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik. (16272)

LISTYGOŃCZE.

(N. D. *5995*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Aleksandra Zogielberga i Iwana Bekieniewa telegrafistów ze stacji kolei żelaznej Kozłowa Ruda, obecnie z pobytu niewiadomych przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się śledziły, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis następujący: 1. Aleksander Fogelberg lat 15 liczący, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów blond, czoła średniego oczu niebieskich, nosa proporcjonalnego. 2 Iwan Bekeniew lat15 liczący wzrostu małego, twarzy okłągłej, włosów blond, czoła nizkiego, oczu burych, znaków szczególnych żadnych, obydwaj są wyznania prawosławnego.

Kalwarja d. 10 (22) Września 1865 r.

Sędzia Prezydujący z. Wojciechowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6091)

KANTOR
SPEDYCYJNO-KOMISOWY

pod firmą:

K. PRAGERT et Ad. MACHONBAUM

Egzystujący na Tłomackiem Nr. 739 b.

(vis à vis ulicy Przejazd.)

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla dogodności Jej i oszczędzenia fatygi na kolej żelazną **Urządziwszy Sprzedaż Węgli Kamiennych**, z odstawieniem na miejsca wskazać się mające przez kupującego, ręczy za punktualność, akuratność i rzetelność miary lub wagi stosownie do życzenia.

Ma błogą nadzieję, że Szanowna Publiczność zwróciwszy łaskawą uwagę na rzeczone okoliczności ina to: że **Węgle** wspomnione są **najlepszego gatunku** bo z najsławniejszych **Kopalni** w Prusiech pochodzą, sprzedawać się będą **po najumiarkowańszej cenie**, raczą go swojemi zleceniami zaszczycać, których wypełnienie za święty obowiązek poczytuje.

K. PRAGERT et Ad. MACHONBAUM.

Główny Skład znajduje się w Alei Jerozolimskiej pod Nr. 20.

(14596)

N. D. 6102)

Nakładem St. ARTZA Księgarza w Lublinie, wyszła książka do nabożeństwa, p. t.

NOWY WYBÓR MODŁÓW dla młodzieży Rzymsko - Katolickiego Kościoła, nowe wydanie, pomnożone modlitwami i innemi ćwiczeniami żywota Chrześciańskiego.

Cena w oprawie w płótno angielskie z futeralikiem złp. 4.

Cena w oprawie w płótno z złoconemi brzegami złp. 5.

Cena w oprawie w szafryn z złoconemi brzegami złp. 6.

Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład Główny w Księgarni Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu W. Grodzickiego Nr 9 (411).

Książka ta ozdobna ładnym stalorytem, zaleca się starannem wydaniem i trwałą oprawą, cena zaś ile możności, jak najumiarkowańsza.

(N. D. 6087)

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH

I FARB MALARSKICH

pod firmą

A. CENTNERSCHWER et Co.

w domu pod Nr. 653/4 istniejący, z powodu wystąpienia dotychczasowego wspólnika Pana Władysława Kamioner i dobrowolnego rozwiązania spółki, tenże przestaje podpisywać firmę. Pan Centnerschwer zaś nadal pod tąż firmą powyższy handlel prowadzić będzie i uprasza Szanownych Kundmanów o dalsze zaszczycenie go Swojem zaufaniem. (16209)

(N. D. 6055)

PŁYN

Znany od lat 25, wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jest do nabycia każdego czasu w sklepie rozmaitości P. Dąbrowskiego, przy ulicy Bednarskiej, w domu Dobroczynności Nr. 370.

Numer drugi tegoż lekartwa leczy nader skutecznie wszelkie odzięblenia oraz guzy przy wielkim palcu.

(N. D. 5976)

GOTOWA BIELIZNA
MĘZKA I DAMSKA

w najnowszych fasonach z cienkich zagranicznych WEB i ręcznego szycia, poleca się Szanownej Publiczności,

Główny Skład Bielizny

Ulica Orla Nr. 800 dom W. Lipińskiego,

po cenach niepraktykowanych.

(5698.)

(N. D. 6005).

Majątek mający rozległości włók 24, o 4 mile od Warszawy, pół mili od szosy, **w glebie dobrej, w okolicy handlowej**, jest do rozsprzedania częściowego na włóki. Rozprzedaż ta częściowo przedstawia wielką dogodność dla kolonistów mniejsze posiadających kapitały.

Bliższa wiadomość w Warszawie, na rogu Leszna i Przejazd Nr. domu 653/4 mieszkania 13, codziennie do godziny 9 rano.

(15947)

OSTRZEŻENIE.

(N. D. 6149)

Dla wiadomości osób trzecich, podaje się do wiadomości publicznej, iż o zwrot wexlu daty 25 Maja 1865 r. na rs. 175, przez podpisanych na rzecz A Rosenzwejga z terminem 5cio miesięcznym wystawionego, toczy się przed Trybunałem Handlowym, sprawa; zastrzega się zatem, aby nikt takowego nienabywał, albowiem na stratę narażonym będzie.

J. Rothblatt. F. Baumritter. (16300)

Asystujący Obrońca, Edward *Kowalski*, Patron.

(N. D. 6007) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet Lombardowy** wydany za Nr. 2105 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźnie w 6 tygodni od dnia 21 Paździer. 1865 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(15959)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.